

# przeгляд



## KOLBUSZOWSKI

Nr 19 • czerwiec 1993 • cena 4000 zł

*Fest sprawiedliwość, co tym światem władnie,  
Kto drugich krzywdzi, zawsze sam upadnie.*

Antoni Górecki "Do królów"

**W dniu 10 czerwca br. będziemy obchodzili przepiękne święto kościelne, Boże Ciało. Tak nazywana jest od wieków, uroczystość ku czci Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej, obchodzona w czwartek, po święcie Trójcy Świętej, na zakończenie okresu Wielkanocnego.**

## BOŻE CIAŁO

Święto Bożego Ciała zostało ustanowione przez Stolicę Apostolską w XIII wieku, po długotrwałych sporach teologów, dotyczących obecności Boga w Eucharystii. Powstało na pamiątkę ustanowienia Najświętszego Sakramentu i Sakramentu Kapłaństwa. Jezus Chrystus ustanowił Eucharystię w Wielki Czwartek. Jest Ona dla nas Ciałem i Krwią Pana Naszego, sprawą łączności z Nim, źródłem pociechy i nadziei. Ze względu na liturgiczny charakter Wielkiego Czwartku, władze Kościoła rzymskokatolickiego przeniosły dzień Bożego Ciała na zakończenie czasu Wielkanocnego. W dniu tym Najświętszy Sakrament wychodzi, w gronie swoich wiernych, z murów kościelnych i wędruje, wśród słońca, śpiewów i radości, poprzez ulice miast i wsi, prawie na całym świecie.

W Polsce uroczystość Bożego Ciała obchodzona jest od początków XIV wieku. Po podniesieniu mszy św., nazywanej sumą, w godzinach popołudniowych, wierni, pod przewodnictwem duchowieństwa, wychodzą ze świątyni i piel-

grzymują, w procesji, wśród śpiewów i brzmienia trąb, do czterech ołtarzy, umieszczonych wśród ludzkich domów. W procesji tłumnie, za duchowieństwem idą dzieci, młodzież i dorośli, wyrażając swoją wiarę w obecność Jezusa Chrystusa, pośród nich, pod postacią chleba. Rozbrzmiewają melodie pięknych, religijnych pieśni, w Kolbuszowej wsparte dźwiękami miejskiej orkiestry z Domu Kultury. Najpierw śpiewa się: "Zróbcie Mu Miecse, Pan idzie z nieba, pod postaciami ukryty chleba. Zagrody nasze widzieć przychodzi i jak się Jego dzieciom powodzi". W czasie procesji, zatrzymującej się przy czterech ołtarzach, kapłani odczytują teksty Ewangelii, Pisma Świętego, dotyczące ustanowienia Eucharystii.

Boże Ciało jest jednym z największych świąt katolickich. W procesji w tym dniu starają się uczestniczyć wszyscy chrześcijańscy mieszkańcy miast i wsi, by wyznać przez to swoją wiarę, dziękować Opatrzności za otrzymanie łaski i prosić o dalszą pomoc.

ciąg dalszy na str. 8

## POMNIK BEZRADNOŚCI

W ostatnich numerach "Przeгляdu Kolbuszowskiego" publikowaliśmy artykuły Pana Fitasa i Pana Gorzelanego na temat "Pomnika Bezradności". Czy Pan Fitas, czy Pan Gorzelany ma rację - czas pokaże. Dnia 26 kwietnia 1993r. na wniosek Społecznego Komitetu Budowy Pomnika - "Pomnik Bezradności" został zburzony. Zdania na ten temat są podzielone. Sprawa pomnika nie wywołała tyle emocji, gdyby usunięto go przed trzema laty. Redakcja uważa, że "Pomnik Wdzięczności" należy ze wszystkim tym, którzy złożyli ofiarę życia w obronie Kolbuszowej i Rejonu Kolbuszowskiego w latach odzyskiwania niepodległości po zaborach, w wojnie obronnej w 1939r., w okresie okupacji hitlerowskiej, w wojnie wyzwoleńczej 1944-45 oraz w latach trwania terroru stalinowskiego.

Redakcja

### W numerze m.in.:

- ⇒ zemsta czy sprawiedliwość
- ⇒ ciężkie życie wójta
- ⇒ aktualności
- ⇒ serwis rady miejskiej
- ⇒ list p. Bytnarowej
- ⇒ odezwa psl pl
- ⇒ sport

## WYWIAD Z POSŁEM NA SEJM

**Rzeczpospolitej Polskiej Józefem Frączkiem z Polskiego Stronnictwa Ludowego - Porozumienie Ludowe, przeprowadzony w dniu 20 kwietnia 1993r.**

**-Obecnie jest wiele partii politycznych w Polsce i każda ma swój program. Jakie są najbardziej istotne założenia programu Polskiego Stronnictwa Ludowego- Porozumienie Ludowe, które pan poseł reprezentuje?**

-Cały program można zapisać w jednym zdaniu - służyć Polsce oraz środowisku wiejskiemu. PSL-Porozumienie Ludowe patrzy na otaczający świat przede wszystkim w kategoriach gospodarczych. Natomiast światopoglądowo staramy się znaleźć w obrębie ideałów chrześcijańskiej demokracji.

Konkretyzacja naszego programu politycznego znalazła odbicie w dokumencie "Szanse dla wsi i rolnictwa". Został on przygotowany w Ministerstwie Rolnictwa i przyjęty do realizacji przez Radę Ministrów. Zakładamy, że podstawową sprawą, która stanowi centrum uwagi naszej partii jest sprzyjanie rozwojowi gospodarstw rodzinnych, przywiązanie do ziemi, zawsze drogic polskiemu chłopu, zachowanie tradycji, zwyczajów i obyczajów związanych z polską wsią. Jest to po prostu europejska

ciąg dalszy na str. 8

## POLICJA OSTRZEGA

Informacje o dużych ilościach fałszywych banknotów, jakie w ostatnich miesiącach pojawiły się na terenie kraju, przekazywane były przez prasę, radio i telewizję. Obecnie fałszerze najczęściej posługują się nowoczesnymi, kolorowymi kopiarkami laserowymi, dysponując papierem ze znakami wodnymi, co może świadczyć o "dojściach" do wytwórni papierów wartościowych. Najczęściej podrabianymi są banknoty o nominale 100 tys. zł, rzadziej jednomilionowe,

czy pięćsetki. Całkowicie zniknęły banknoty tysiąc złotych z doklejonymi zerami, mające "udawać" stutysięczne. Na ten sposób najczęściej nabierali się przybysze zza wschodniej granicy. W ostatnich miesiącach sporadycznie pojawiają się fałszywe stu dolarówki. Taki stan rzeczy wydaje się być spowodowany głównie tym, że mało kto sprawdza autentyczność banknotów o niższym nominale, jednocześnie wzrosła powszechna

ciąg dalszy na str. 2

## Gdzie jest tania kukurydza z importu?

### informacja na interwencje rolników

Dyrektor Wydziału Rolnictwa UW, informuje o przyznanych przez Agencję Rynku Rolnego w Lublinie ilościach kukurydzy pochodzącej z importu oraz zestawienie zamówień na kukurydżę złożonych w lubelskiej Agencji.

c.d. na str. 2

## Ciężkie życie wójta z... Raniżowa

Ciężkie ma życie wójt z Raniżowa, oj ciężkie. Tyle spraw do załatwienia, tyle spotkań z senatorami, posłami, różnymi politykami i jeszcze nie wiadomo z kim, aż strach pomyśleć. W Urzędzie też nie ma lekko. Co raz spotyka go czyjaś niewdzięczność. W każdej chwili może podpaść swojemu zastępcy, a wtedy... ajajaj. Całe szczęście, że jak sam twierdzi - "zna deczko filozofii japońskiej, która daje mu komfort myśli".

Ostatnio nawet chłopci z Woli Raniżowskiej okazali się być dla wójta (swojego) niewdzięczni. Nie zważając na jego sukcesy polityczne i gospodarcze przysiężali się do okupacji Urzędu Gminy i wyrzucenia go na bruk. Poszło rzecz jasna o pieniądze. Rolnicy z Woli Raniżowskiej i Raniżowa - dwóch największych wsi w gminie, nie otrzymali dopłat do paliwa, które im się słusznie należały. Ktoś się gdzieś pomylił, źle naliczył i zabrakło dla nich pieniędzy. Wójt obwinił za to wojewodę, wojewoda ministerstwo i na odwrót.

Pewnie by się tak jeszcze długo obwiniali, gdyby cierpliwość chłopów z Woli się nie wyczerpała. Przypomnieli sobie, że przecież mają "Solidarność". W niedzielę przed kościołem zawrzało. Ci bardziej nerwowi powiedzieli, że bierzemy wójta za d... Wkrótce wójt otrzymał ultimatum na piśmie, z pieczętami, podpisane przez "przewodniczącego"

gminnej "Solidarności" RI następującej treści: jeśli do 12 maja b.r. nie wypłaci rolnikom pieniędzy to "Solidarność" rozpocznie okupację Urzędu Gminy w Raniżowie.

Taka postawa chłopów wystraszyła nie tylko wójta ale i jego pracowników. W zakłopotanie wprowadziła też przewodniczącą Rady, który na ten dzień miał zorganizowaną sesję Rady Gminy. Trudno powiedzieć co by się działo, gdyby wójt żadnych pieniędzy chłopom z Woli nie wypłacił.

W przeddzień zamierzonej okupacji Urzędu wójt oświadczył, że w dniu 12 maja pieniądze zostaną wypłacone. I tak się stało. Rolnicy pieniądze otrzymali i porzucili się do domów a organizatorzy okupacji Urzędu Gminy w Raniżowie pojechali do Rzeszowa okupować Urząd Wojewódzki. Sesja Rady Gminy - jak stwierdził przewodniczący - udała się znakomicie. Radni (szczególnie z Woli) udzielili wójtowi absolutorium. Nikt też nie zgłosił zastrzeżeń do działalności Zarządu Gminy.

Cóż z tego, skoro wójtowi dalej jest ciężko. Martwi się teraz jak te chłopcy zareagują, gdy się dowiedzą, że pieniądze które otrzymali zostały wzięte z ich składek na rolnicze ubezpieczenia społeczne. Martwi się, jak to będzie z tymi pieniędzmi obiecany (podobno) w ministerstwie dla rolników z Raniżowa.

(M.M.)

## GDZIE JEST KUKURYDZA?

	otrzymano	zamawiano
1. OSM Rzeszów	50t,	-----
2. OSM Łańcut	40t,	-----
3. OSM Mielec	40t,	40t
4. OSM Kolbuszowa	40t,	-----
5. OSM Sędziszów	40t,	-----
6. OSM Leżajsk	40t,	-----
7. Rzeszowskie Zakłady Drobiarskie	200t,	-----
8. Okręgowe Zrzeszenie Drobiarskie Rzeszów	200t,	-----
9. Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego Rzeszów	150t,	-----
10. Mieszalnia Pasz SPH-P "Sch-Plug" Kolbuszowa	50t,	100t
11. Mieszalnia Pasz SPH-P Strzyżów	50t,	100t
12. PGR Góra Ropczycka	20t,	300t
13. PGR Bratkowice	20t,	400t
14. Zakład Rolny Raniżów	10t,	50t
15. Polski Związek Wędkarski Rzeszów	20t,	70t
16. Woj. Zrzesz. Hodowców Trzody Chlewniej Rzeszów	130t,	100t
17. Rol. Sp. Wyt.- Usl. Gluchów	50t,	100t
18. Rol. Wytw. Kom. Sp. Dębno	50t,	100t
19. Gospod. Szkolne Werynia	10t,	10t
20. RSP Jasionka	40t,	120t
21. Spółka Cywilno-Prawna "Smak" Górno "	20t,	50t
22. Spółka Cywilna "Budrys"	30t,	1000t
23. Mieszalnia Pasz Ropczyce "PZZ" Rzeszów	100t,	500t

ciąg dalszy ze str. 1

wiedza o cechach charakterystycznych i wyglądzie amerykańskich dolarów.

Fałszywe banknoty najczęściej ujawniane są przez pracowników banków przy przyjmowaniu wpłat z placówek handlowych. Świadczy to o tym, że ich pracownicy nie zwracają uwagi na to czym płacą klienci.

Tylko w tym roku na terenie Kolbuszowej ujawniono trzynastka przypadków puszczania w obieg fałszywych pieniędzy. W większości z tych spraw trwają ciągle postępowania przygotowawcze. Przeprowadzone ekspertyzy w NBP-Departament Emisyjny w Warszawie pozwoliły na ustalenie, że sfalszowane tymi samymi metodami banknoty ujawniano na terenie całego kra-

## POLICJA OSTRZEGA

ju. Potwierdza to sugestię, że kolportery jeżdżą po różnych miejscowościach. Z naszych obserwacji wynika, że zjawisko nasila się w dni targowe, przedświąteczne i wówczas, gdy mają miejsce zwiększone zakupy.

W tej sytuacji jedyną praktycznie możliwością ujęcia przestępcy jest zatrzymanie go na gorącym uczynku. Dlatego też prosimy wszystkich właścicieli sklepów o uważne oglądanie pieniędzy, którymi płacą klienci. Warto zaoptować się w urządzenie BIL TEST II produkowane przez OMAX s z.o.o. w Poznaniu, a służące do kontroli autentyczności banknotów. W przypadkach wątpliwych, prosimy informować policję.

W dniu 16 maja br. KRP w Kolbuszowej powiadomiona została o kradzieży obrazu Matki Bożej Wniebowziętej z dwunastoma gwiazdkami wokół głowy z bocznej nawy kościoła w Przedborzu. Obraz oprawiony był w pozłacane ramy. Autor jego nie jest znany. Miał cechy osiemnastowiecznego malarstwa hiszpańskiego. Wartość jego szacowana jest na około 100 mln. zł. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że kradzieży najprawdopodobniej dokonano w okresie od 2 do 12 maja, w czasie gdy w kościele były prowadzone prace porządkowe związane ze zbliżającymi się uroczystościami. W sprawie tej prowadzone jest zakrojone na szeroką skalę dochodzenie. Osoby posiadające na ten temat jakiegokolwiek informację proszone są o osobisty lub telefoniczny kontakt: z KRP w Kolbuszowej ul. Plac Wolności i tel. nr 271-141 lub 997.

Ostatni okres dał o sobie znać kilkoma szczególnie tragicznymi zdarzeniami. W czasie

prac polowych w dniu 20.04 1993r. w Widelce niespełna czteroletni chłopczyk dostał się pod tylne koło ciągnika rolniczego, kierowanego przez jego ojca. Chłopiec poniósł śmierć na miejscu. W Kolbuszowej w dniu 26.05.93 w godzinach nocnych na polnej drodze na skutek przewrócenia się ciągnika ogrodniczego przyniesiona została kierująca nim kobieta, która poniosła śmierć na miejscu.

Niewiele do tragedii brakowało podczas wypadku w Świerczowie w dniu 13.04.93, kiedy to pięcioletnia dziewczynka będąca w towarzystwie matki nagle wbiegła na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód osobowy. Tym razem skończyło się na wstrząśnięciu mózgu, złamaniu obojczyka i ogólnych potłuczeniach. Informując o tych wypadkach zwracamy po raz kolejny uwagę na konieczność zachowania szczególnej ostrożności i pilnowanie dzieci. Zwłaszcza, że natężenie prac polowych będzie się nasilać a w okresie wakacyjnym dzieci i młodzież mają więcej swobody.

Na zakończenie pragniemy przestrzec przedsiębiorców, a zwłaszcza właścicieli hurtowni przed oszustami, którzy pobierają towar na kredyt lub z wydłużonym terminem płatności, a ze zobowiązań nie wywiązują się. Komenda Rejonowa Policji w Kolbuszowej właśnie zakończyła w tego typu sprawie postępowanie. Sprawca, mieszkaniec Rzeszowa, działał na terenie niemal całego kraju. Pokrzywdzonych jest kilkanaście osób a straty są naprawdę bardzo duże. Możliwości odzyskania mienia są minimalne, gdyż sprawca nie posiada w tej chwili ani towaru, ani pieniędzy.

Kom. Rej. Policji



W dniach od 15.04 do 30.04. gościliśmy w Kolbuszowej, wybitnego artystę, Benedyktyna francuskiego, polskiego pochodzenia, Ojca Piotra CHOLEWKE.

# Apostolstwo Ojca Piotra

Ojciec Piotr urodził się w Marciszewie k.Zawiercia. Jako trzyletnie dziecko wyemigrował z rodziną do Francji w roku 1925. Zamieszkał w północnej Francji, gdzie okręg górniczy zdominowany był przez rodziny robotnicze z Polski. Tam też Ojciec Piotr ukończył szkołę podstawową i średnią, maturę w seminarium duchownym w Cambrai zdał w 1943. Jesienią tegoż roku wstąpił do klasztoru OO Benedyktynów w Wisques. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1950r. U Benedyktynów przebywał do roku 1961, później na mocy indultu papieskiego pozwalającego na naukę i służbę poza klauzurą, rozpoczął swoje apostołstwo- poprzez znaki sakralne w sztuce współczesnej. W jednym ze swoich wywiadów Ojciec Piotr powiedział, że siła twórcza prowadzona jest przez przekonanie, że znaki sakralne istnieją w przyrodzie i życiu człowieka. Wystarczy je odnaleźć, odczytać i przekazać w natchnieniu wiary. Dlatego znaki, które przyczyniły się do wyrażenia pewnej prawdy ewangelicznej były przez niego wykorzystane i wydrukowane w jego dziełach. To są jego homilie. Niesie ludziom Boga nie przez drętwe gadanie, lecz przez refleksję, do której zmusza symbol jego dzieła.

Ojciec Piotr zasłynął przede wszystkim jako twórca witraży. Jego witraże znajdują się w ponad 50 kościołach Francji, Belgii i Kanady. A co oznacza 50 świątyń, gdy tylko w jednym kościele w Lyonie jest przeszło 200m2 jego witraży, każdy już sobie sam dopowie. Na wystawach witraży w Paryżu i Montrealu odbierał nagrody, jest wielokrotnie wymieniany w publikacjach dotyczących witrażownictwa francuskiego. Jego pasją to także ceramika artystyczna, rzeźba, grafika, malarstwo i foto-

grafia. Zainteresowania Ojca Piotra są wszechstronne, w roku 1963 odbywa staż w biurze urbanistyki w Bordeaux, aw 1968 kończy studia socjologii na Uniwersytecie Katolickim w Lyonie. Do roku 1987 pracuje jako dokumentalista w Urzędzie Planowania Przestrzennego i Urbanistyki nowego miasta Melun- Senart (pod Paryżem). W latach 1987-1990 Ojciec Piotr Cholewka staje się duchową ostoją czołowej grupy polskiej emigracji solidarnościowej w rejonie Paryża. Obecnie jest na emeryturze, mieszka w Licusaint, pełni funkcję kapelana w miejscowym Domu dla Starszych Osób.

Czas na podsumowanie dorobku twórczego całego życia, ogromnego dzieła realizowanego w natchnieniu i benedyktyńskim trudzie. Wielki to dla nas zaszczyt, że Ojciec Piotr zechciał zawitać do naszego miasteczka, aby podzielić się z nami swoim sposobem widzenia i rozumienia prawd wiary. Jego sztuka, na pierwszy rzut oka wybitnie elitarna, wydawać by się mogło, adresowana do odbiorcy o wyrobionym smaku, dużej wrażliwości i wiedzy na temat sztuki sakralnej niefiguratywnej, staje się prosta i zrozumiała, dzięki temu w jaki sposób mówi o niej Ojciec Piotr. Mimo zaawansowanego wieku jest w pełni sił i entuzjazmu dla swego posłannictwa, nie ustaje w swej pracy, której myślą przewodnią jest wyrażanie poprzez dzieło swoich przemyśleń filozoficznych miłości i podziwu dla obserwowanego świata i jego Stwórcy. Dla wielu, wystawa "Piękno Zbawi Świat" była wielkim przeżyciem, dostarczyła głębokich wzruszeń, pozwoliła oderwać się od codzienności naszego życia, natchnęła otuchą i optymizmem.

Joanna Ziolo

Listy ▾ Listy ▾ Listy ▾

Warszawa 5.V.1993

Szanowna Redakcjo Przeglądu Kolbuszowskiego w Kolbuszowej.

Rozrzewniona wielce, dziękuję gorąco za umieszczenie artykułu p.prof. Haliny Dudzińskiej w nr 17 "Przeglądu Kolbuszowskiego" pt. "50-ta rocznica Akcji pod Arsenalem". Przypomniała, że Janek Bytnar, rodak Kolbuszowej, usławił się męstwem i bohaterstwem w walce o niepodległość Polski w czasie okupacji. Pamięć o nim utrwalają coroczne uroczystości pod Arsenalem oraz rajdy, w których bierze udział kilka tysięcy harcerzy z kraju i doroczne Zjazdy Drużyn Bytnarowskich w Kolbuszowej. Jako czołowy bohater Szarych Szeregów stał się ideowym przewodnikiem kilkudziesięciu drużyn (72), 47 busów i 3-ech szkół. W Warszawie posiada na Cmentarzu Wojskowym mogiłę, w dzielnicy mokotowskiej tablicę pamiątkową, gdzie mieszkał, a niedaleko ulicę imienia Janka Bytnara. Wkrótce też szkoła podstawowa nr 311 przy Alei Niepodległości 4 odbędzie uroczystość nadania jej imienia Janka Bytnara. Będzie to już szczyt hołdu jaki składa młodzież stolicy rodakowi z Kolbuszowej. T.V poświęciła mu film "Akcja pod Arsenalem", a radio nadaje wzruszające audycje. Obecnie wydane są kasety magnetofonowe autorstwa B.Wachowicz o życiu Janka, Alka i Zośki.

Z poważaniem i pozdrowieniami  
Zdzisława Bytnar

## Zemsta czy sprawiedliwość?

Mylą się ci, którzy sądzą, że prawne wymuszenie sprawiedliwości zniszczyłoby teraz zaczątki rynku kapitałowego w Polsce. To naprawdę naiwność sądzić, że ci "przedsiębiorczy ludzie" uczynią coś pożytecznego dla gospodarki polskiej. Że będą budować młyny, cegielnie, fabryki itp. Może jednostki rzadko. Przecież ci notoryczni kolaboranci z czasów stanu wojennego i wcześniej, zawsze liczyli na łatwy, szybki i koniunkturalny zysk. A kapitalizm to nie tylko kapitał, to przede wszystkim praca, ciężka praca i jeszcze raz praca... i pomysł, koncepcja, myśl oraz RYZYKO. A przecież oni do pracy nie zwyczajni. Owszem fundacja żerująca na budzie, spółka pasażerska przynosząca duży zysk w ciągu kilku miesięcy, kasyno gry zwłaszcza zwolnione z podatków i pozbawione zagranicznej konkurencji, agencja towarzyska, wykonywanie układów celnych, korzystanie z wcześniejszych informacji "przeciekających" z Ministerstwa Finansów. To tak. Ale nie inwestycje, które wymagają ryzyka i ciężkiej rzeczywistej pracy własnej. Czyż ci ludzie (mający pieniądze) zbudują nowy, zdrowy system ekonomiczny? Oni mogą co najwyżej zbudować nowe dachy- swoje własne i ewentualnie wywieźć dewizy za granicę. I to wszystko! Podświadomie wyczuwa to większość społeczeństwa, stąd poczucie, że nic się nie zmieni bez względu na wynik wyborów samorządowych, parlamentarnych czy prezydenckich. W dodatku potraktowano społeczeństwo jak dzikie bestie, mściwe bestie. "Nie będzie palenia czarownic"- wołał prezes Radiokomitetu, Drawicz. Prezes Terlecki nie tylko nie zmienił, ale zahamował zaczęły załazek reform w telewizji. A za presury Zaorskiego sytuacja powróciła do normy sprzed 1989r. W Polsce rozchwytało się elementarne poczucie sprawiedliwości, że wina pociąga za sobą karę. Jako anormalny przyjmowany jest przez społeczeństwo fakt, że ci którzy powinni odpowiadać przed sądem za zbrodnie popełnione w stanie wojennym i wcześniej- są dziś stawiani na świeczniku, "mają przecież kapitał, są niezbędni dla gospodarki rynkowej".

A czyż naprawdę jest zemstą, aby osoby, które publicznie lżyły i poniżały naród polski przez 45 lat, odeszły zeszyły z zajmowanych stanowisk? Czyż zemstą jest żądanie, aby człowiek, który wręcz wytworzył klimat zbrodni w wyniku, której poniósł śmierć ksiądz Jerzy Popiełuszko, poniósł przynajmniej symboliczne konsekwencje? Czyż przejawem zwyrodniałej mściwości jest żądanie, aby ci co wzbogacili się nieuczciwie oddali to, co zagarnęli? Czyż przejawem braku patriotyzmu jest żądanie, aby oddano prawowitym właścicielom to, co im zrabowano w latach 1945-92r. Nie ma w Polsce samosądów, nie ma nawoływań do stawiania szubienic. Nie ma podpałen, zamieszek, nawet nie ma żądań, aby skazywać na wieloletnie więzienie. ALE JEST POCZUCIE KRZYWDY, ŻE KRZYWDZICIELE MAJĄ SIĘ CORAZ LEPIEJ. Czyż można się dziwić, że społeczeństwo jest bierne, apatyczne i pozbawione nadziei? Przez to wiele osób coraz bardziej odsuwa się od identyfikacji z państwem. I to jest największe dla Polski niebezpieczeństwo.

A.ŚWIĄTEK

# NOŚCI AKTUALNOŚCI AKTUALNOŚCI AKTUALNOŚCI AKTUAL

## Dwie wystawy w Bibliotece Publicznej

W miesiącu kwietniu w bibliotece można było zwiedzić wystawę zatytułowaną "Zbrodnia Katyńska w świetle dokumentów". Skompletowano literaturę dotyczącą samej zbrodni oraz losów Polaków w ZSRR w czasie II wojny światowej. Były to pozycje które są w zbiorach naszej biblioteki.

Jednak najbardziej wstrząsającymi dokumentami były listy oficerów do swych rodzin. Wśród nich znajdowały się także kserokopie listów oraz dokumentów osób pochodzących z regionu kolbuszowskiego. Następnie przedstawiono dokumenty, które były wyrokami śmierci na polskich oficerów i przez 50 lat Rosjanie zaprzeczali jakoby one istniały. Kolejne plansze zatytułowane "obluda" dokumentowały kłamstwa dyplomacji i historiografii radzieckiej, których celem było udowodnienie ewidentnej nieprawdy, że i tę zbrodnię dokonali Niemcy.

W maju z okazji 202 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-Maja oraz 500- lecia polskiego parlamentaryzmu, otwarto wystawę "Konstytucja 3-maja na tle parlamentaryzmu polskiego". Pokazano narodziny polskiego parlamentaryzmu, jego rozwój, oraz załamania od końca XIV wieku do dnia dzisiejszego. Przytoczono teksty źródłowe "ustaw zasadniczych" dotyczących Polaków. Zarówno stworzonych przez samych Polaków jak i nadanych im z woli zaborców lub narzuconych narodowi, kiedy nie istniało suwerenne państwo. Wystawa kończyła się tekstem "Małej Konstytucji". Do najcenniejszych eksponatów należały dwie księgi "Volumina Legum" /pierwsze wydania/ wypożyczone na tę okazję przez Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

## Już dzwonią

Od 11.05.93. miejscowości takie jak Siedlanka, Kosowy, Owsianka, mogą korzystać z dobrodziejstw telefonu, oczywiście tylko ci, którzy zgodzili się na przyłączenie własnego aparatu telefonicznego. Włączono łącznie około 81 abonentów do sieci telefonicznej. Z uzyskanych informacji wynika, że przyłączenia dokonała Telekomunikacja Polska SA. Koszt jednego abonenta wynosił 3.500.000zł plus praca wykonana przez ludzi przy budowie linii telefonicznej. Ich centrala posiada początkowy numer to 278... I tym sposobem świat się staje jeszcze bliższy.

## Rok 1993 rokiem SYBIRAKA

Od 65 lat istnieje w Polsce Związek Sybiraków. Członkami jego mogą być osoby, które w czasie I czy II wojny światowej były deportowane do Rosji czy do ZSRR. Zarząd Główny Związku ogłosił bieżący rok- Rokiem Sybiraka. Uroczystości Roku Sybiraka zainauguruje, w dniu 8 maja, pielgrzymka Sybiraków na Jasną Górę w Częstochowie, zakończy ją zaś następna pielgrzymka do Czarnej Madonny, która odbędzie się w drugą niedzielę maja 1994r. W czasie drugiej pielgrzymki odbędzie się koronacja obrazu Najświęt-

szej Marii Panny Sybiraków. Patronat nad Rokiem Sybiraka przejął Jego Eminencja ks.Kardynał Józef Glemp.

H. D.

## SPOTKANIE

W dniu 27 kwietnia br. Towarzystwo Literackie im.A.Mickiewicza Oddział w Rzeszowie zorganizował, w Rzeszowie, w refektarzu Muzeum Okręgowego, spotkanie literackie na temat twórczości literackiej Marii Siedmiograjowej, która przez szereg lat po II wojnie światowej mieszkała, pracowała, także na polu artystyczno- literackim w Kolbuszowej, a po zgonie spoczęła na kolbuszowskim cmentarzu. Życiorys p.Marii przedstawimy w następnych numerach Przeglądu Kolbuszowskiego.

H. D.

## Zjazd

Na ręce redakcji "Przeglądu Kolbuszowskiego" wpłynęło zaproszenie na II Ogólnopolski Sejmik Wydawców Prasy Regionalnej Tarnów, który odbył się w dniach od 30.04.-02.05.93r. w Dąbrowie Tarnowskiej. Patronatem był Wojewoda Tarnowski a organizatorem Wojewódzki Ośrodek Kultury w Tarnowie, Kuratorium Oświaty oraz Komitet Obchodów 300 lecia Dąbrowy Tarnowskiej. Celem spotkania była wymiana i popularyzacja doświadczeń dotyczących wpływu prasy lokalnej na integrację środowisk samorządowych południowo- wschodniej Polski. Przedstawiciele naszej redakcji nie wzięli udziału w tym spotkaniu, z tych tylko względów, że prasa lokalna przyjęła swój określony zakres działania ograniczając się do swego województwa i nie może wchodzić jak gdyby w zadania prasy regionalnej czy ogólnopolskiej. Nie chodzi tu o to, aby się zamknąć we własnym kociołku, gdyż wydając gazetę społecznego działania ludzi nie można się przeliczać z zamiarami na możliwości. Ponadto "Przegląd Kolbuszowski" należy już do Stowarzyszenia Regionalnej Agencji Informacyjnej z siedzibą w Boguchwale, do którego to stowarzyszenia należą wszystkie lokalne gazety naszego województwa. Uważamy, że jest to konkretnie bliższy w działaniu na rzecz integracji społeczeństw samorządowych oraz wojewódzkich. Będzie to miało duży znaczenie przy najbliższym nowym podziale administracyjnym naszego kraju na województwa, gdzie planuje się od 12 do 14 województw. Tematy, które były poruszane na Sejmiku w Dąbrowie Tarnowskiej, na bieżąco są omawiane co miesiąc na zjeździe poszczególnych redakcji prasy lokalnej naszego województwa. Zjazdy naszego Stowarzyszenia odbywają się zawsze w innej miejscowości, co sprzyja lepszemu zapoznaniu się z problemami danego terenu i wymianie doświadczeń. W tym przypadku kosztuje nas droga dojazdu, a nie jak w przypadku Dąbrowy Tarnowskiej sama akredytacja to 250.000zł plus jeszcze koszt dojazdu. Dzisiaj ciężko o sponsora lub bogatego wujka.

Ostatnia Konferencja Stowarzyszenia Regionalnej Agencji Informacyjnej odbyła się 9 maja w Strzyżowie, następna zaplanowana jest na 6 czerwca w Tyczynie.

## Odwiedziny

Od paru już lat przyjeżdżają do Kolbuszowej, od czasu do czasu, swoimi samochodami, w odwiedziny, nieliczne osoby wywodzące się z dawnej, żydowskiej społeczności naszego miasta. Osoby, które przeżyły II wojnę światową, albo ich potomkowie. Zjawiają się cicho, niepostrzeżenie, odszukują swoje dawne domy, fotografują je, jeżeli one jeszcze są, odwiedzają swój dawny cmentarz, znajdujący się przy ul.Krakowskiej czy Polnej, czytając napisy na zachowanych jeszcze nagrobkach, macewach, fotografują je i odjeżdżają w świat. Tak byli już w Kolbuszowej przedstawiciele rodziny Kornów, Plavkerów, Salschitzów, Susskindów, a ostatnio członkowie rodziny Monsdorfów. Główną osobą z Monsdorfów była p.Ryfka z Leidnerów Monsdorfowa, dawna kolbuszowianka, posiadająca obecnie prawie 70 lat. Wyjechała ona z Kolbuszowej tuż przed wrześniem 1939r. do Lwowa, przeżyła wywiezienie na Syberię, wróciła do Polski po wojnie, w rejon Śląska, wyszła za mąż za p.Monsdorfa z Mielca, po czym wyjechała, już z rodziną, do U.S.A. W późniejszym czasie z mężem wyjechała do Izraela. Teraz, w maju, przyjechała z mężem, synem i wnukiem, zobaczyć swoje rodzinne miasto. Oglądała je z zainteresowaniem i żywością młodej dziewczyny. Mężczyźni uruchamiali kamery. Pod wieczór odjechali do Krakowa i Oświęcimia.

## Uwagi i spostrzeżenia

1. Poczekalnia na dworcu PKP i PKS jest mocno zanieczyszczona, a jest ona wizytówką naszego miasta.
- a) szyby w wielu miejscach są mocno pouszkażone,
- b) pisze się nawet gwoździem na ścianach,
- c) czekając na odjazdy pociągów i autobusów leżą na parapetach okiennych,
- d) nakrętki mosiężne na tablicy pomordowanych odkręcone- już po raz drugi telefon uszkodzony i nie działa, a pierwszy wymieniono przed paroma miesiącami,
- f) "turyści" ze wschodu urządzają sobie sypialnię na poczekalni,
2. Zegar na budynku ratusza, chociaż sprawny, jest nieczytelny. (obecna siedziba czasowa Policji)
3. Na pielęgnowanych przez GK drzewach przybija się gwoździem informacje o dyskotekach.
4. Na słupach telefonicznych nakleja się klepsydry, itp.

Są to tylko niektóre spostrzeżenia i uwagi.  
Roman DYMITROWSKI

## NOWY PROFIL NAUCZANIA W LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM W DYNOWIE

Dynowskie liceum otwiera swoje podwoje dla uczniów szkół podstawowych, którzy interesują się ekonomią, informatyką, językami obcymi, zagadnieniami związanymi z prawem i administracją.

## NOŚCI AKTUALNOŚCI AKTUALNOŚCI AKTUALNOŚCI AKTUAL

Dyrekcja i Rada Pedagogiczna proponują od 1 września 1993r. wszystkim chętnym, którzy wykażą się wysokimi wynikami na egzaminie wstępnym, naukę w klasie autorskiej o profilu ekonomiczno-administracyjnym.

Zespół chętnych do pracy w tym profilu nauczycieli, opracował programy autorskie z wszystkich przedmiotów ogólnokształcących, których wymiar został dostosowany do potrzeb i możliwości uczniów. Dyrektorka nawiązała także współpracę z fachowcami -prawnikami, znawcami podstaw ekonomii, rachunkowości, korespondencji i biurowości.

Programy autorskie ze wszystkich przedmiotów zostały dokładnie przemyślane i opracowane w korelacji z przedmiotami pokrewnymi. Chcemy młodzież wyposażyć w wiedzę ogólną, która pozwoli jej swobodnie zaliczyć egzaminy dojrzałości i podjąć naukę w wielu ciekawych kierunkach.

Przewidujemy, że absolwenci klasy o profilu ekonomiczno-administracyjnym będą mogli bez trudu studiować języki obce, informatykę, matematykę, handel zagraniczny, prawo administracyjne, ekonomię a nawet historię czy geografę.

Chcemy także zapewnić wszystkim absolwentom, którzy nie podejmą dalszej nauki, większe możliwości zdobycia pracy. Będą przecież wyposażeni w wiedzę ogólną oraz właściwą dla zawodu -"sekretarka", pracownik banku, przyszły księgowy, referent administracyjny, pracownik sekretariatu, pracownik socjalny i inne. Absolwenci tej klasy będą umieli korzystać z różnych źródeł prawa, interpretować ogólne prawa ekonomiczne i posługiwać się podstawowymi pojęciami ekonomicznymi. Zostaną wyposażeni w wiedzę z zakresu dobrego zachowania, estetyki ubioru, posługiwania się telefonem, maszyną do pisania aż do obsługi komputera i wykorzystania go w swojej pracy. Przewiduje się aż 9 godzin informatyki i warsztatów komputerowych w całym cyklu kształcenia.

Uczniowie będą także redagować pisma urzędowe, notatki służbowe, protokoły i wykonywać podstawowe prace kancelaryjne. Zostaną także wyposażeni w wiedzę z zakresu podstaw księgowości. Staną się więc ludźmi bardzo potrzebnymi w pracy biurowej i administracyjnej.

Wychodzimy z tą propozycją do środowiska po dyskusji z Radą Rodziców, młodzieżą i Radą Pedagogiczną. Mamy zgodę i poparcie Kuratorium Oświaty w Przemyślu. Możemy przyjąć do klasy pierwszej o profilu ekonomiczno-administracyjnym 35 uczniów.

W naszej szkole istnieją w dalszym ciągu pozostałe profile: ogólny, humanistyczny, matematyczno-fizyczny.

Młodzież uczęszczająca do naszej szkoły ma przed sobą konkretną przyszłość. Po czterech latach nauki - matura, a potem studia półwyższe lub wyższe, czy modne obecnie kolegia językowe. Za siedem lub osiem lat nauki, które czekają pierwszoklasistów, sytuacja w kraju zmieni się na tyle, że ci, którzy zainwestują w siebie teraz, ukończą liceum, potem studia, mają na pewno przed sobą przyszłość.

mgr Maria RADOŃ

PRZEDRUK Z GAZETY "DYNOWINKA"

### HARCERSKI RAJD

Przez 3 dni obchodzono w stolicy 50 rocznicę akcji Szarych Szeregów pod Arsenalem.

Na XXIII harcerski rajd "Arsenal 1993" trwający od piątku do niedzieli przybyło do stolicy ponad 2000 druhów i druhen z całej Polski. Tegoroczna impreza była szczególnie uroczysta, zbiegła się bowiem z 50 rocznicą akcji pod Arsenalem. 26 marca 1943r. Grupy Szturmowe Szarych Szeregów AK odbyły przy ulicy Długiej z rąk gestapo, przewożonych z Alei Szucha na Pawiak więźniów, między którymi był harcmistrz Jan Bytnar - "Rudy".

Obchody rocznicy w piątkowy wieczór rozpoczął capstrzyk pod murami Arsenału, na który przybył dowódca akcji Stanisław Broniewski "Orsza". Kilkakrotnie, podczas organizowanych w ciągu trzech dni kominków, młodsi harcerze mieli możliwość usłyszeć o historii odbicia więźniów od żyjących uczestników wydarzeń.

W ratuszu odbyła się uroczystość dekoracji Krzyżem Armii Krajowej 50 członków Warszawskiego Oddziału Szarych Szeregów.

W sobotę centrum miasta zaroilo się od harcerskich mundurów. Grupy uczestniczące w rajdzie pokonywały wyznaczone trasy, zwiedzając przy okazji zabytki stolicy. Ostatniego dnia rajdu w Katedrze Polowej Wojska Polskiego została odprawiona harcerska msza św. Po apelu pod Arsenalem drużyny przemaszerowały na pl. Piłsudskiego, złożyły kwiaty i oddały hołd bohaterom II wojny światowej przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Do końca kwietnia potrwa otwarta w piątek w Muzeum Niepodległości przy al. Solidarności 62 wystawa Barbary Wachowicz pt. "Kamyk na szanctu". Jest to opowieść o Aleksandrze Kamińskim, autorze książki "Kamienie na szaniec" i jego bohaterach - Zośce, Alku i Rudym, a zarazem o całym pokoleniu Kolombów. Zaprezentowane ciekawe dokumenty i zdjęcia opowiadające o harcerzach z czasów wojny. Niezwykle wzruszający jest zbiór listów Alka Dawidowskiego do swojej dziewczyny -Baśki. W stoisku obok ekspozycji można nabyć książki historyczne, kasety i płyty kompaktowe z harcerskimi pieśniami.

MBZ

### Futbol dla każdego

Sekcja Sportowa-Turystyczna Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Kolbuszowej organizuje Kolbuszowską Ligę Szóstek Piłkarskich. Liga rozgrywać będzie mecze w poniedziałki na boisku LZS Kolbuszowa Dolna. W grze udział bierze 6 zawodników łącznie z bramkarzem bramki do piłki ręcznej. Zmiany hokejowe. Czas gry 2x20 minut z 5 minutową przerwą. Dzwolona gra tylko w obuwii miękkim. Obowiązują przepisy ZPN bez spalonych.

W lidze "szóstek" startować mogą drużyny z zakładów pracy, szkół, drużyny blokowe, osiedlowe i inne. Startować mogą również zawodnicy zrzeszeni w klubach sportowych. Nie ma ograniczeń wiekowych. W zależności od ilości zgłoszeń będzie się grać systemem "każdy z każdym" w jednej lub dwóch grupach.

Warunkiem uczestnictwa jest pisemne zgłoszenie z podaniem nazwy drużyny i listę imienną.

Zgłoszenia przyjmuje Michał Franczyk- Oddział ZNP w Kolbuszowej, ul. Mickiewicza 1, tel.271-798 lub Szkoła Podstawowa w Nowej Wsi, tel.271-733.

Inauguracja ligi planowana jest 14.VI o godz.16.30. Zebranie organizacyjne kapitanów drużyn odbędzie się 11.VI o godz 16.00 w lokalu ZNP przy ul.Mickiewicza 1.

Michał Franczyk

### Laureaci Turnieju Wiedzy Historycznej o Regionie

W czasie uroczystej sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej 3 maja br wręczono nagrody laureatom turnieju zorganizowanego przez Towarzystwo Kultury im JM Gosłara w Kolbuszowej.

Nagrody książkowe ufundował Burmistrz Miasta i Gminy Kazimierz Czepiela, natomiast wyróżnienia Zarząd Towarzystwa Kultury.

Komisja konkursowa przyznała dwie pierwsze nagrody, dwie drugie, pięć trzecich oraz cztery wyróżnienia.

**I nagroda** - Grądzka Dorota z Lipnicy Żarkowski Krzysztof z Lipnicy

**II nagroda** - Kwaśnik Paweł z Lipnicy Boruciński Lukasz z Lipnicy

**III nagroda** - Nowak Adam z Lipnicy Rybicki Wojciech z Kolbuszowej Nr.1 Wilk Małgorzata z Kolbuszowej Nr.1 Mazur Ewa z Nowej Wsi Karkut Ewa z Kolbuszowej Dolnej

**Wyróżnienia** - Tokarz Elżbieta z Kolbuszowej Dolnej Kubas Anna z Nowej Wsi Kozłowska Danuta z Kolbuszowej Dolnej Micek Ewa z Nowej Wsi

### "Szkolny mistrz ortografii"

5 V 1993r. w SP Nr 2 w Kolbuszowej odbył się konkurs ortograficzny o mistrzostwo szkół podstawowych gminy Kolbuszowa. Wzięło w nim udział 62 uczestników podzielonych na dwie grupy wiekowe. Zwycięzcami zostali:

#### Grupa I (klasy IV-VI)

I miejsce Anna Stróż SP Kolbuszowa Górna  
II miejsce Maria Rauch SP Kolbuszowa Dolna  
III miejsce Katarzyna Stróż SP Kolbuszowa Górna  
IV miejsce Joanna Lubach SP Werynia

#### Grupa II (klasy VII-VIII)

I miejsce Joanna Kawa SP Kupno  
II miejsce Wojciech Rybicki SP Nr1 Kolbuszowa  
III miejsce Urszula Róg SP Nr2 Kolbuszowa  
IV miejsce Katarzyna Bardan SP Nr1 Kolbuszowa

Gratulujemy zwycięzcom i ich wychowawcom. Za rok spotkamy się podczas drugiej edycji tego konkursu. Organizatorzy-Rada Szkoły Nr2, Dykcja SP Nr2 mają bowiem nadzieję, że konkurs ten na trwałe wpisze się do kalendarza szkolnych imprez.

M. K.

# SERWIS INFORMACYJNY RADY MIEJSKIEJ w Kolbuszowej



## Zasady dotyczące przyjmowania wniosków paszportowych i wydawania paszportów

1. Wnioski paszportowe /druki/ można pobrać po przedstawieniu opłaty skarbowej od podania (15.000 zł) w miejscu składania podań o wydanie paszportu.

2. Złożenia podania o wydanie paszportu oraz odbioru paszportu można dokonać osobiście lub za pośrednictwem osoby trzeciej. W przypadku odbioru paszportu przez osobę trzecią, musi się ona wykazać udzielonym jej pełnomocnictwem do odbioru poświadczonym przez notariusza.

3. Podanie - kwestionariusz powinien być wypełniony dokładnie i czytelnie (podstawowe dane dotyczące nazwiska, imienia, miejsca urodzenia, miejsca zamieszkania należy wypisać literami drukowanymi) - dane te winny być zgodne z wpisem w dowodzie osobistym.

4. Przy składaniu wniosku paszportowego należy przedłożyć:

- a/ trzy fotografie czarno-białe lub kolorowe o wymiarach 4,5x3,5cm wykonane na papierze błyszczącym z ujęciem lewego półprofilu, odpowiadające aktualnemu wyglądowi składającego wniosek /potwierdzenie na odwrocie fotografii daty jej wykonania/
- b/ dowód osobisty z wpisanym numerem ewidencyjnym "PESEL"
- c/ poprzedni paszport /paszporty/, o ile składający wniosek je posiada
- d/ w przypadku utraty poprzedniego paszportu (kradzież, zguba, zniszczenie, itp.) należy przedstawić stosowne zaświadczenie, bądź oświadczenie
- e/ przy dołączeniu do wniosku dokumentów wystawionych w języku obcym należy przedstawić ich tłumaczenie przez tłumacza przysięgłego
- f/ dowód uniszczenia opłaty paszportowej na konto NBP Oddział I Okręgowy Rzeszów Nr 69010-1212 - 223/1
- g/ dokumenty uprawniające do 50% zniżki w opłacie paszportowej (legitymacja szkolna dla młodzieży szkół średnich i wyższych, legitymacja emeryta lub rencisty, orzeczenie KIZ, itp.)
- h/ dane osoby małoletniej do lat 16-tu wraz z jej numerem ewidencyjnym "PESEL", jeżeli paszport ma obejmować tę osobę (wpis dziecka do paszportu opiekuna)
- i/ pisemny wniosek przedstawiciela ustawowego, jeżeli o paszport ubiega się osoba nie posiadająca zdolności do czynności prawnych.

5. W przypadku ubiegania się o paszport dla osoby niepełnoletniej (do 18 roku życia) oraz wpisu do paszportu opiekuna osoby do lat 16-tu należy dołączyć:

a/ pisemną zgodę rodziców lub opiekunów prawnych złożoną w obecności pracownika przyjmującego wniosek paszportowy lub potwierdzoną przez notariusza

b/ pisemną zgodę rodzica potwierdzoną przez polskie przedstawicielstwo konsularne, w sytuacji gdy przebywa on za granicą (nie jest respektowana zgoda potwierdzona przez notariusza państwa obcego)

c/ pisemną zgodę jednego z rodziców oraz orzeczenie sądu opiekuńczego, z którego wynika, że prawo decydowania w tej sprawie drugiemu z rodziców nie przysługuje

d/ pisemną zgodę matki oraz zupełny odpis aktu urodzenia dziecka, w sytuacji gdy nie jest ustalone ojcostwo dziecka i nosi ono nazwisko matki

e/ pisemną zgodę jednego z rodziców i akt zgonu drugiego, w przypadku, jeśli nie żyje

f/ w przypadku braku zgodności stanowisk rodziców odnośnie wyrobienia osobie małoletniej paszportu opiekuna, lub niemożności uzyskania zgody - zastępuje je orzeczenie sądu opiekuńczego

g/ numer ewidencyjny "PESEL" osoby niepełnoletniej ubiegającej się o paszport.

6. Za zgodność danych umieszczonych w kwestionariuszu paszportowym oraz dokumentach załączonych do wniosku odpowiada wnoszący podanie.

7. Zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego - nie będą rozpatrywane wnioski niekompletne.

**Uwaga.** Numer ewidencyjny "PESEL" uzyskuje się w ewidencji ludności urzędu miasta lub gminy właściwego wg miejsca pobytu stalego zameldowania.

### §1

Za wydanie paszportu w kraju pobiera się opłatę paszportową.

### §2

1. Za wydanie paszportu uprawniającego do wielokrotnych wyjazdów za granicę pobiera się opłatę paszportową w wysokości 500.000zł. 2. Za wydanie paszportu uprawniającego do jednokrotnego wyjazdu za granicę, o którym mowa w art.7 ust. 1 ustawy z dnia 29 listopada 1990r. o paszportach (Dz.U. z 1991r. Nr2, poz.5) pobiera się opłatę paszportową w wysokości 250.000zł.

### §3

1. Ulgową opłatę paszportową w wysokości 50% stawki określonej w §2 ust. 1 pobiera się od:  
1/ emerytów, rencistów i inwalidów oraz współmał-

żonków pozostających na ich wyłącznym utrzymaniu,

2/ osób przebywających w domach pomocy społecznej lub zakładach opiekuńczych albo korzystających z pomocy społecznej w formie zasiłków stałych,

3/ kombatantów i innych osób, do których stosuje się przepisy ustawy z dnia 24 stycznia 1991r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego /Dz.U. Nr 17, poz.75/,

4/ osób małoletnich w wieku do lat 16,

5/ uczącej się młodzieży szkół dziennych i studentów studiów stacjonarnych.

2. W razie zbiegu tytułów uprawniających do ulgowej opłaty paszportowej, przysługuje tylko jedna ulgowa opłata paszportowa.

### §4

Wolne od opłaty paszportowej określonej w §2 ust. 1 są paszporty wydane osobom, o których mowa w §3 ust. 1, jeżeli ich wyjazd za granicę następuje w celu długotwałego leczenia lub w związku z konieczności poddania się operacji.

### §4a

1. Wolne od części opłaty paszportowej określonej w §2 ust. 1 są paszporty wydane:

- 1/ w związku ze zmianą nazwiska, imienia lub innych danych, które wpisuje się do paszportu,
- 2/ w związku ze zmianą wyglądu osoby posiadającej paszport, utrudniającą ustalenie jej tożsamości,
- 3/ w związku z brakiem w paszporcie miejsca na stemple wizowe lub pieczęcie poświadczające przekroczenie granicy.

2. Wysokość opłaty za wydanie paszportu w trybie określonym w ust.1 oblicza się odejmując od opłaty obowiązującej w dniu złożenia wniosku część opłaty za każdy pełny rok pozostający do terminu ważności dotychczas posiadanego paszportu.

**W dniu 8 maja br. przedstawiciele organizacji społecznych, pracownicy UMiG wraz z Burmistrzami złożyli wiązanki kwiatów na grobach poległych żołnierzy i ich dowódców na kolbuszowskim cmentarzu, oddając cześć w rocznicę zwycięstwa nad niemieckim najeźdźcą.**

W dniu 18.04.1993r. odbyło się walne Zgromadzenie Członków Cechu Rzemiosł Różnych w Kolbuszowej, które wybrało nowe organy samorządowe Cechu. Starszym Cechu ponownie został wybrany p.Józef Niemiec.

Cech Rzemiosł Różnych w Kolbuszowej organizuje doroczną, autokarową pielgrzymkę rzemieślników na Jasną Górę do Częstochowy w dniu 27 czerwca br. W pielgrzymce mogą brać udział rzemieślnicy zorganizowani w Cechu oraz członkowie ich rodzin, uczniowie nauki zawodu zatrudnieni w zakładach rzemieślniczych. Łącznie w pielgrzymce bierze udział około 400 pocztów sztandarowych z całej Polski. Zgłoszenie chętnych na pielgrzymkę przyjmuje biuro Cechu do 15 czerwca br.

## Zasiłki rodzinne bez względu na czas pracy

Od 1 maja br. wszyscy pracownicy podlegający ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa uzyskują prawo do zasiłku rodzinnego.

Do tej pory pobierali je pracujący w pełnym wymiarze czasu pracy oraz po ostatnich zmianach przepisów - bezrobotni. Spośród zatrudnionych na co najmniej pół etatu należały się tylko kobietom i inwalidom. Nie posiadający grupy inwalidzkiej mężczyźni prawa takiego nie mieli.

Stan taki budził wątpliwości nie tylko dlatego, że naruszał zasadę równości obywateli wobec prawa, ale także dlatego, że nie przystawał do obecnej sytuacji społeczno-gospodarczej, w której - wobec wysokiego bezrobocia - różne formy zatrudniania w niepełnym wymiarze czasu pracy stają się coraz powszechniejsze.

Poselski projekt reformy zasiłków rodzinnych już leży w Sejmie i prace nad nim zapewne będą niebawem podjęte. Na razie prawo do tych zasiłków uzyskała szacowana na ok. 25 tys. osób grupa pracujących, za których płacone są składki na ubezpieczenie społeczne, dotąd ich pozbawiona. Rozporządzenie ministra pracy i polityki socjalnej, które zaczęło obowiązywać, uprawnia bowiem do zasiłków rodzinnych także zatrudnionych w niepełnym wymiarze czasu pracy.

# O zależności ręki od głowy

Uczestników II Konferencji Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów powitała w Poznaniu upalna, słoneczna pogoda i tabuny policjantów blokujących ruch przed gmachem Opery. Na konferencję prezydentów przyjechał bowiem również prezydent z Warszawy - ten z Belwederu.

Dwugodzinna rozmowa prezydentów (oraz wójtów i burmistrzów) niewiele wniosła nowego do przedmiotu obrad, poza generalnym poparciem pierwszego rangą prezydenta dla jego samorządowych kolegów. Niektórzy koledzy Pana Prezydenta zgłaszali do niego pretensje, że szczerze publicznie naród na wójtów i burmistrzów, podczas gdy oni muszą się przed lokalnymi przedstawicielami narodu tłumaczyć za niego i wszystkie inne władze państwowe. Nieporozumienie towarzyskie zostało szybko wyjaśnione, przy okazji Pan Prezydent zasugerował delikatnie wspólną akcję przewietrzenia Sejmu, rządu oraz całej Warszawy - przez wójtów, burmistrzów i prezydentów z Panem Prezydentem na czele. Kilku uczestników konferencji, prawdopodobnie pod wpływem upału i niedotlenienia (w sali było parno i duszno) przyjęło sugestię zbyt dosłownie i zadeklarowało gotowość wzięcia wszystkich spraw w swoje ręce pod generalnym przywództwem Pana Prezydenta, co jakby nieco spłoszyło Dostojnego Gościa. Do wspólnych wniosków ani uchwał "w tym temacie" nie doszło. Na marginesie dyskusji okazało się, że Pan Prezydent niezbyt ostro odróżnia wójta od wojewody oraz gminę od województwa, ale generalnie orientuje się w temacie. Przy okazji Pan Prezydent stwierdził, że nie będzie Jelcynem, o czym wspominał dwukrotnie z niejakim żalem.

Następnie wystąpił z gorącym przemówieniem minister Rokita, w którym przekonywał zebranych o wyższości samorządu nad rządem albo odwrotnie (nie było to zbyt klarowne, więc się pogubiłem). Na marginesie wywodu o demokracji i demopolizacji oświadczył skromnie, że rządowi jest właściwie wszystko jedno, jaka będzie ustawowa ogólnopolska reprezentacja gmin wobec władz państwowych byleby taka ogólnokrajowa organizacja powstała. Minister z przejęciem zapowiadał kilkakrotnie, co powie pani premier, kiedy już przyjedzie, gdyż "wie, co zamierza powiedzieć". (Dwa dni później okazało się, że nie wiedział).

Później przemawiał jeszcze minister Bratkowski, kilkakrotnie dawał głos minister Kulesza, wreszcie na podsumowanie obrad przyjechała pani premier z krótkim, dobitnym i bardzo dobrze przyjętym przez salę wystąpieniem "w temacie" przejmowania szkół podstawowych przez gminy, nad którą to operacją przejmie bezpośrednio dowództwo.

Nie występował "w tym temacie" minister edukacji narodowej, ani minister finansów, bo ich w Poznaniu nie było. Zabrakło także ministra zdrowia oraz kilku innych ministrów. Nie było, poza trzema-czterema wyjątkami - posłów i senatorów.

Faktem niewątpliwym była jednak obecność na sali obrad najwyższych władz Rzeczypospolitej. Co poniektórzy uczestnicy konferencji zaczęli się nawet z lekka nadymać (nie jestem pewien, może to z upału), ale niepotrzebnie, gdyż naczelne władze państwowe niczego konkretnego nie obiecały, ani niczego odkrywczego nie powiedziały. Ogólne deklaracje poparcia i zamiarów przebudowy brzmiały gromko, ale na temat dochodów gmin oraz ustrojowych gwarancji dla samodzielności finansowej samorządu terytorialnego nikt się nie zająknął (przepraszam, poseł Klata, przewodniczący podko-

misji sejmowej do spraw ustawy o finansach gmin mimochodem stwierdził, że żadnej samodzielności gmin w sprawach finansów nie będzie, bo gminy oszukują państwo w rozrachunkach i trzeba je pilnować).

W temacie reformy administracji publicznej - szczególnie utworzenie powiatów - coś drgnęło. Pojawili się bardziej klarowne koncepcje, rzeczowe pytania i odpowiedzi. W dyskusji zespołu tematycznego głosu w sprawie powiatów były bardzo głośne, doszło nawet do propozycji odgródzenia Warszawy i okolic plotem od reszty kraju w związku z oporem gmin warszawskich przed podziałem na powiaty, ale wniosku nie głosowano.

Jednym z głównych problemów wywołujących na sali obrad oraz w kuluarach i kawiarniach najbardziej burzliwe dyskusje była formuła reprezentacji ogólnopolskiej gmin. Konflikty racji i koncepcji wybuchały z ogromną siłą (głosu i emocji, a nie argumentów) szczególnie wobec rzekomej dominacji i manipulacji przedstawicieli prezydium Związku Miast Polskich, skądinąd organizatorów konferencji i twórców wszystkich projektów dokumentów i stanowisk przedłożonych konferencji pod rozważę i do uchwalenia. Ujawniły się nowe zbaczone koncepcje organizacji reprezentacji gmin - powszechnej, sprawnej i skutecznej. Niestety, poza twórcami koncepcji niewielu uczestników objawiało entuzjazm dla proponowanych rozwiązań, których istotną wadą było to, że okazały się jednak teoretyczne.

W ferworze dyskusji i sporów za fakt bezdyskusyjny uznano cichą śmierć KSST, który w przekonaniu obecnych nie był i nie jest krajową reprezentacją samorządu terytorialnego. Potwierdziła to dobitnie nieobecność władz i przedstawicieli KSST na konferencji. Nieobecność ta nie była zbyt widoczna, zgromadzone towarzystwo świetnie bawiło się bez czcigodnych nieobecnych.

Nie bardzo wiadomo, o co w tym sporze reprezentacyjnym chodzi, a skoro nie wiadomo, o co chodzi, to na pewno chodzi o władzę i pieniądze. Zaczął się więc wyścig do przyszłych foteli krajowych przedstawicieli samorządu terytorialnego wobec władz państwowych. Stąd emocje, gromkie okrzyki i odezwy oraz pomówienia i przemówienia, których nie powstałyby się Sejm Najjaśniejszej.

Wiadomo, każdy wójt, burmistrz i prezydent nosi buławę marszałkowską, a krajowa reprezentacja samorządu terytorialnego jest obecnie jedynym miejscem do zagospodarowania dla ambitnych, żądnych władzy i zaszczytów.

Z dyskusji i narad na podkreślenie zasługują mieszczące się w tym samym nurcie pomysły wybierania wójtów i burmistrzów etc. w wolnej elekcji, najlepiej na dożywnie pełnienie stanowiska.

Wreszcie po ponad dwóch dobach niezbyt mądrych w porwach debat i dyskusji narodziły się mądre i wyważone uchwały. Okazuje się po raz kolejny, że rozum panuje znacznie łatwiej nad ręką (głosującą) niż nad językiem. Bardziej to optymistyczna dla demokracji samorządowej konkluzja.

**Marek Czarnota**  
Wspólnota Nr 20/166

**SERWIS** przygotowali pracownicy  
Urzędu Miasta i Gminy  
w Kolbuszowej

## BOŻE CIAŁO

ciąg dalszy ze str. 1

W naszym kraju, i w Kolbuszowej, procesy eucharystyczne Bożego Ciała zawsze były i są wielką świętością i radością. Pamiętamy jednak, że nie tak dawno, w Polsce komunistycznej, ateistyczne władze nie pozwalały tym procesjom pielgrzymować po własnej ziemi. Nie wolno było wyjść z kościołów i głosić szeroko na drogach i ulicach miast i wsi, chwaly Najwyższego Pana. Procesje musiały być ograniczone tylko do obrębów kościelnych.

Przyszłi kres komuny i dzisiaj znowu w Boże Ciało, wychodzimy pod przewodnictwem Najświętszego Sakramentu, na ulicę naszych miejscowości, głosząc cześć Pana, śpiewając i grając Mu, ciesząc się życiem, posiadaniem rodzin i rodaków, słońcem i wiosną. Jednak przez szereg lat Polski komunistycznej wielka tradycja święta Bożego Ciała uległa nieco osłabieniu, przybrała trochę formy folkloru, zwłaszcza dla wielu młodych osób. Dlatego należy odrodzić powszechną wiarę Chrystusa wśród nas, starać się, by w tegorocznej procesji w dniu Bożego Ciała nie zabrakło nikogo z młodych Polaków. Niechaj tradycje ich przodków i rodziców staną się ich tradycjami i sprawami serc, uczuć. Mamy za co dziękować Panu Bogu i o co Go prosić. Prośmy, w dniu Bożego Ciała 1993r. o pomyślność dla maszej Ojczyzny, o powstanie jedności naszego narodu, od tak dawna już rozbitej, o ducha pracy, dobra i ofiarności o odrodzenie moralne wielu Polaków.

Halina DUDZIŃSKA

c.d. ze str. 1

droga rozwoju, zasadniczo różna od przyjętej w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, a szczególnie odległa od tego, co dzieje się w Ameryce Południowej, gdzie nieliczni są właścicielami latyfundiów, zaś ogromna większość chłopów wykorzystywana jest przez bogatych właścicieli ziemskich jako tania siła robocza.

Z programu przyjętego przez naszą partię wynika szereg działań doraźnych.

Klasycznym przykładem są strajki rybaków, protestujących przeciwko sprowadzaniu do Polski ryb, sprzedawanych poniżej kosztów ponoszonych przez strajkujących. Cena za rybę jest przede wszystkim pochodną ceny ropy. Jeśli chcemy, aby cena naszych ryb była ceną światową, rybacy muszą mieć dostęp do paliw po cenach światowych.

Cena pszenicy jest również pochodną ceny ropy naftowej. Rolnicy ponoszą wysokie koszty związane z jej uprawą /orka, zbiory kombajnem/. Nikogo nie powinno dziwić, że w takiej sytuacji polski rolnik przegrywa konkurencję- zachodzą tu podobne zależności jak w przypadku cen ryb.

Element energii jest niezwykle istotnym zagadnieniem, bo przy sztucznie zawyżonej cenie w Polsce, wszystkie towary muszą przegrać konkurencję na rynkach zachodnich. To nie tylko sprawa organizacji, nowych technologii, ale i polityki państwa. Cenę na energię ustala Minister Finansów J.Osiatyński i potem mówi- bądź konkurencyjny!

PSL- Porozumienie Ludowe stara się ukazywać te na pozór proste zależności. To jeden z najbardziej istotnych elementów naszego programu.

**-Czy w obecnej sytuacji politycznej macie zamiar pozostać w koalicji rządowej?**

-Staramy się oddziaływać na koalicję, przedstawiając własny punkt widzenia. Od koalicji oczekujemy zrozumienia. Zdajemy sobie

## WYWIAD Z POSŁEM NA SEJM

sprawę, że może nadejść taki moment, w którym będziemy musieli ją opuścić. Nie można w nieskończoność rzucać grochem o ścianę!

**-Został Pan odwołany ze stanowiska Wicewojewody Rzeszowskiego. Krążą na ten temat różne pogłoski...**

-Na przykład jakie?

**-Że przyczynił się do tego Pan Marszałek Sejm J.Ślisz.**

-Nie personalizowałbym spraw politycznych i nie zaważał mojego odwołania do apetytów pana Ślisza. W tym samym tygodniu Pani Premier odwołała dwóch wiceministrów z PSL- Porozumienie Ludowe: Jerzego Reja i Piotra Dąbrowskiego. Minister Gabriel Janowski złożył rezygnację.

**-W takiej sytuacji nasuwa mi się myśl- czy to nie "atak frontalny" na waszą partię?**

-Był to niewątpliwie tydzień konfrontacji pomiędzy PSL- Porozumienie Ludowe a koalicją. Zawsze w takich momentach historycznych mali ludzie próbują ubijać swoje małe prywatne interesiki.

**-Czy zasadne wydaje się Panu łączenie w jednej osobie władzy ustawodawczej i wykonawczej?**

-Te sprawy rozstrzyga Mała Konstytucja i uważam, że dobrze.

**-A praktyka?**

-Praktyka musi być pragmatyczna. Każdy urzędnik jest władzą wykonawczą. Nie jest to takie jednoznaczne.

**-Czyje reprezentował Pan interesy, będąc jednocześnie posłem i wojewodą?**

-Będąc posłem starałem się reprezentować interesy ludzi, którzy mi zawierzyli. Na ile dobrze ich reprezentowałem, przekonamy się w następnych wyborach. Jako wojewoda byłem przede wszystkim reprezentantem interesu państwa polskiego w wymiarze województwa.

**-Jakie szanse ma Pańskim zdaniem PSL- Porozumienie Ludowe w ordynacji wyborczej z 5% progiem wyborczym?**

-Będzie miało zawsze duże szanse, jeżeli będzie partią autentyczną, stojącą na gruncie polskiej racji stanu, z zaangażowaniem broniąc interesów swoich wyborców.

**-Czy ustanowienie tego typu wyborczego przyczyni się do stabilizacji parlamentu i stabilizacji życia w Polsce?**

-Jeśli w przyszłych wyborach zwyciężą trzy partie: Sojusz Lewicy Demokratycznej, Konfederacja Polski Niepodległej i Unia Demokratyczna, to obawiam się, że sytuacja w żadnej mierze nie ulegnie stabilizacji- wręcz przeciwnie. Tak wysoki próg wyborczy na przykładzie Litwy utworzył powrót do władzy komunistom. Partie chłopskie mają w przyszłych wyborach znacznie mniejsze szanse, nie z powodu progu wyborczego, lecz głównie dlatego, że dniem wyborów ma być sobota. Jak powszechnie wiadomo, na wsi sobota jest dniem pracy. Dlatego elektorat wiejski może się nie stawić na wybory. Budując partię PSL- Porozumienie Ludowe musimy patrzeć w kategoriach dalszych niż 4 lata.

**-Czy wasza partia przygotowuje się odpowiednio do wyborów?**

-Uważam, że za wcześnie jest zadawać tego typu pytania. Nasza partia myśli przede wszystkim o stabilizacji życia w naszym kraju. Pomimo tych prowokacyjnych ataków, związanych z uderzeniem w czołówkę naszego ruchu, jesteśmy w koalicji.

**-Jaki jest Pański stosunek do Pana Marszałka J.Ślisza?**

-Taki jak każdego obywatela do Marszałka RP. Darzę go pełnym szacunkiem i zaufaniem... Powiem jednak, że do tej pory nie udało mi się poznać poglądów politycznych Pana Marszałka. Był czas, kiedy nasz czcigodny senator J.Ślisz był zaufanym człowiekiem Pana Premiera T.Mazowieckiego i w ścisłej współpracy z A.Michnikiem, tworzył PSL "Solidarność". Następnie w czasie kampanii prezydenckiej wspólnie z Lechem Wałęsą zwalczali "jajogłowych". Kolejne przeistoczenie nastąpiło w roku 1991- z partii lewicowej, jaką było niewątpliwie PSL "Solidarność", w partię "prawicową" pod nazwą Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie. W grudniu tegoż roku Pan J.Ślisz opuścił Klub Parlamentarny Porozumienie Ludowe, by znów znaleźć się w towarzystwie ludzi z Unii Demokratycznej, tym razem pod nazwą Partia Konserwatywna Aleksandra Halla. Poglądy Pana Marszałka zmieniają się z taką samą częstotliwością, jak rządy w Polsce.

**-Co Pan myśli o strajkujących nauczycielach i strajkach w ogóle?**

-Mam mieszane uczucia jeśli idzie o strajk nauczycieli. Uważam, że taka grupa zawodowa jak nauczyciele, powinna przede wszystkim wyłonić dobrą reprezentację do Sejmu i w sposób efektywny oddziaływać na politykę państwa. Strajk jest biernym protestem, formą rozpacz. Nie dziwi mnie strajki rybaków czy rolników. Od nauczycieli oczekiwałbym zaangażowania, włączenia się w nurt życia politycznego i aktywnego wpływu na politykę państwa polskiego.

**-Co uważa Pan z perspektywy dwóch lat posłowania za swój największy sukces?**

-Mimo tak dużego rozbitcia w parlamencie, małego doświadczenia parlamentarzystów, udało się wyłonić i utrzymać kolejne rządy- najpierw Olszewskiego, obecnie rząd Pani Premier H.Suchockiej. Przeżyłem ich pięć. Rzeczą najważniejszą jest dbałość o to, aby interesy poszczególnych rządów były zgodne z polską racją stanu.

**-Teraz kilka słów o Pańskiej pracy jako wojewody. Co jest przyczyną powszechnego narzekania ludzi na pracę organów administracji państwowej?**

-Na nie najlepszą pracę administracji państwowej wpływa destabilizacja polityczna w państwie i idące z nią w parze różnorakie pomysły, wpływające z Warszawy. Mam tu na myśli chęć tworzenia za wszelką cenę administracji wydzielonej przez poszczególne ministerstwa. Brakuje też odpowiednio przygotowanych kadr do pracy w nowej sytuacji. Występuje w Polsce takie zjawisko jak niechęć obywateli do funkcjonariuszy administracji państwowej. Zarówno petenci przychodzący do Urzędu Wojewódzkiego jak i urzędnicy muszą się jeszcze dużo nauczyć, by zrozumieć, że ich racje wcale nie są przeciwniane.

**-Czy chciałby Pan być posłem w następnej kadencji?**

-Nie zastanawiałem się nad tym. Jeszcze nie podsumowałem swojej dotychczasowej pracy poselskiej. Wiem na pewno, że już dziś bardzo wielu polityków zrobi wszystko, aby mnie wyeliminować z parlamentu.

**-Dziękuję Panu za rozmowę.**

Rozmawiała Danuta HELLER



## Stanowisko Prezydium PSL- Porozumienie Ludowe i Klubu Parlamentarnego Porozumienie Ludowe w sprawie realizacji polityki rolnej przyjętej przez Rząd

Warunkiem udziału PSL-PL w koalicji i ponoszenia bezpośredniej odpowiedzialności za sytuację w kraju, a w szczególności w rolnictwie i gospodarce żywnościowej, jest realizacja rządowego programu "Szansa dla wsi i rolnictwa".

I. Polityka rządu w zakresie ochrony rynku wewnętrznego nie jest skuteczna. Dotychczas nie wprowadzono systemu opłat wyrównawczych. Nie są stosowane inne, doraźne instrumenty przeciwdziałania nieuczciwej konkurencji. Konieczne jest bezzwłocznie:

- przyjęcie projektu ustawy o opłatach wyrównawczych w kształcie uzgodnionym przez KERM.
- wprowadzenie czasowego zakazu importu mięsa drobiowego, wieprzowego, jaj.
- ograniczenie okresu bezcłowego importu zbóż do końca maja br i podejmowanie dalszych regulacji w zależności od wyników oceny bilansu zbożowego.

II. Realizowanie obowiązującej polityki w zakresie kształtowania cen rolnych budzi poważne zaniepokojenie.

Konieczne jest przyjęcie cen minimalnych na zboża z uwzględnieniem stanowiska Agencji Rynku Rolnego, na poziomie nie niższym niż:

- w przypadku pszenicy- 2,3 mln zł za tonę,
- za żyto- 1,7 mln zł za tonę.

III. Do spraw zasadniczych należą kwestie ustrojowe, związane z przekształceniami własnościowymi.

1. Prywatyzacja ziemi państwowej ma prowadzić, zgodnie z postanowieniami programu rządowego, do powiększenia istniejących i tworzenia nowych gospodarstw rodzinnych, jako podstawy nowego ustroju rolnego w Polsce.

Konieczne jest ostateczne przyjęcie projektu znolizowanej ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa przyjętego przez KERM w dniu 24 lutego 1993 roku.

Realizacja polityki rolnej w tym zakresie wymaga bezpośredniej współpracy i pełnego zaufania między resortem rolnictwa a Agencją realizującą przekształcenia własnościowe w rolnictwie. Warunek ten nie jest obecnie spełniony.

2. Prywatyzacja otoczenia rolnictwa, zgodnie z postanowieniami programu rządowego, ma zapewnić preferencyjne warunki dostępu rolników- producentów do akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw. Przedstawiane przez rozwiązania ustawowe i procedury postępowania, nie gwarantują rzeczywistego udziału rolników w tym procesie.

IV. Zasadniczym warunkiem powodzenia polityki rolnej jest współpraca ze środowiskiem rolniczym, rozwój dialogu społecznego. Wymaga to, obok bezpośrednich kontaktów, także odpowiedniej polityki informacyjnej. Konieczne jest regularne, wyczerpujące przedstawienie i uzasadnienie działań rządu w srod-

kach przekazu społecznego, przede wszystkim w telewizji.

Taką rolę może spełnić udostępnienie stałego czasu antenowego dla Ministra Rolnictwa.

Koniecznym warunkiem powodzenia zapowiedzianej polityki rolnej rządu jest zdecydowane wsparcie, także publiczne, działań Ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przez resorty: finansów, przekształceń własnościowych, współpracy gospodarczej z zagranicą i inne, w tym Agencji i Komitetów rządowych. Wymaga to jednoznacznego, konsekwentnego stanowiska Szefa rządu i egzekwowania zadań ciążących na innych resortach, a związanych z realizacją programu rządowego.

Warszawa, 24.03.1993r.

## ODEZWA!!!

Wojewódzki Międzyzwiązkowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy w Rzeszowie ocenia sytuację ludności miast i wsi naszego województwa jako coraz trudniejszą. Wzrasta armia ludności dla których w Ojczyźnie nie ma pracy. Dramatycznie obniżają się dochody, pogarsza się opieka zdrowotna, podupada oświata.

Dorobek tworzony przez pokolenia jest wyprzedawany za bezcen i często obcym.

Rząd nie podejmuje działań zmierzających do rozwiązania problemów pracy i życia społeczeństwa. Szczególnie ostro odczuwa to wieś i rolnictwo. W tej sytuacji w dniu 12 lutego 1993r. został zawiązany Wojewódzki Międzyzwiązkowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy przy Radzie Wojewódzkiej NSZZ RI "Solidarność" w Rzeszowie.

Komitet opracował szereg postulatów i przesłał je zarówno do Wojewody Rzeszowskiego jak również do Urzędu Rady Ministrów w Warszawie.

Na spotkaniu, które odbyło się w dniu 15.03. br w ODR w Boguchwale władze wojewódzkie zlekceważyły spotkanie, natomiast na pismo skierowane do Urzędu Rady Ministrów z dnia 15.04.1993r. odnośnie podjęcia rozmów, do chwili obecnej brak odzewu.

Mając na uwadze powyższe fakty, Międzyzwiązkowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy radykalizuje swoje działania i zamierza okupować Urząd Wojewódzki w Rzeszowie do czasu podjęcia rozmów z Komisją Rządową.

Wzywamy do czynnego włączenia się do planowanego zajęcia i okupacji Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie.

Wszystkich zainteresowanych Komitet prosi o skontaktowanie się z gminnymi organizacjami związkowymi rolników indywidualnych.

Wojewódzki Międzyzwiązkowy Komitet Negocjacyjno-Strajkowy w Rzeszowie.  
tel:628-331, 324-72.

*Zaistnienie konfliktu społecznego uwarunkowane jest obiektywnie i subiektywnie. Obiektywne uwarunkowania stwarzają realne podłoże konfliktotwórcze, lub też potencjalną sytuację konfliktową. Przekształcenie owej sytuacji w realny konflikt wymaga zaistnienia subiektywnych uwarunkowań. Potencjalne strony konfliktu muszą więc nie tylko chcieć ale także mieć możliwość podjęcia zmagania.*

## ISTOTA KONFLIKTU SPOŁECZNEGO

Według J. Freunda, który nawiązuje do etymologii słowa "konflikt" wywodzącego się z łacińskiego "konfliktus", zjawisko to w sferze społecznej charakteryzuje się pośrednim lub bezpośrednim zmaganiem przeciwników, którzy świadomie pragną i dążą do wymuszenia swoich celów czy też racji. Sytuacja konfliktotwórcza istnieje wtedy, gdy uczestniczą w nim jednostki nieliczne, jak też w przypadku udziału licznych grup społecznych, a nawet całego społeczeństwa. Wracając do subiektywnych przyczyn powodujących konflikty można spośród nich wyodrębnić dwie kategorie - konflikty z przyczyn o charakterze racjonalnym oraz irracjonalnym. Opierając się na definicji R.A. Vine, można stwierdzić, że "sytuacja konfliktowa to taka sytuacja społeczna, w której działający ludzie mają sprzeczne dążenia, oczekiwania, interesy i zmuszeni są poprzez to do podjęcia działań bądź to obronnych, bądź też zaczepnych w stosunku do innych osób. Określony typ zachowania uwarunkowany czynnikami obiektywnymi bądź też pobudkami subiektywnymi zawsze stwarza atmosferę zagrożenia i w rezultacie prowadzi do konfrontacji. Sytuacja konfliktowa występuje wówczas, gdy agresja jednej ze stron uczestniczących w procesie interakcji wywołuje czynny opór drugiej strony, tzn. prowadzi do walki. Walka stanowi istotę konfliktu społecznego. Do naszych rozważań należy włączyć również zakres i intensywność konfliktu społecznego. Zakres konfliktu bywa najczęściej wyznaczany przez strony w nim uczestniczące, dotyczy on przeważnie kwestii dostępu do władzy, innymi słowy konfliktu interesów. Do naszych lokalnych sytuacji konfliktowych można przywołać opracowania H. Białoszewskiego, gdzie uzależnia się intensywność konfliktu od następujących czynników:

1. znaczenia, które przypisują pozostające w konflikcie strony, problemom stanowiącym przedmiot konfliktu.
2. stopnia emocjonalnego zaangażowania.
3. ideologicznej podbudowy racji, o które toczy się walka.
4. wpływu psychologicznych mechanizmów walki.

Według R. Dahrendorfa konflikty są konsekwencją sprzeczności w ramach systemów społecznych. A. Coser twierdzi, że konflikty utrzymują się dlatego, ponieważ samo życie tworzy stale nowe sprzeczności i zakończenie konfliktu musi być rozwiązaniem owych sprzeczności. Opierając się na teorii Św. Augustyna zawartej w traktacie "De civitate Dei" (O państwie Bożym), w którym stwierdza "ogromna większość ludzi jest zła; uciskają się wzajemnie i polykają jak ryby, większy zjada mniejszego" -teraźniejszość i przyszłość jawi się nam raczej pesymistycznie i to niezależnie od ustrojów politycznych oraz form sprawowania władzy. A jednak?!

W. MACHETA

*Przez wiele lat parafia kolbuszowska należała do biskupstwa tamowskiego i do arcybiskupstwa krakowskiego. W 1992r., na skutek reformy polskiej administracji kościelnej, znalazła się ona w biskupstwie rzeszowskim, a w arcybiskupstwie przemyskim. Pierwszym przemyskim arcybiskupem Kolbuszowian był, od marca 1992 do kwietnia 1993r., Ekselencja ksiądz doktor habilitowany Ignacy Tokarczuk, będący wcześniej, przez 26 lat, biskupem przemyskim, który zastąpił szeroko dzięki swojej pracy, dobroci i życzliwości dla bliźnich, mądrości i gorliwości w służbie dla Boga, kraju i ludzi. W kwietniu b.r. ks. abp Ignacy Tokarczuk zrezygnował z funkcji, osiągnąwszy określony wiek, a arcybiskupem przemyskim został ks. Józef Michalik, dotychczasowy biskup zielonogórsko-gorzowski. Poznajmy krótkie życiorysy naszych pierwszych przemyskich arcybiskupów.*

## Pierwsi arcybiskupi przemyscy

Ignacy Tokarczuk urodził się 1 lutego 1918r. w rodzinie chłopskiej we wsi Łubianki Wyższe koło Zbaraża. Przyszedł na świat na ziemi ruskiej, od wieków związanej z Polską, rodzina zaś jego, także polska, posiadała gorliwą wiarę rzymsko-katolicką. Jako zdolny i pracowity chłopiec, Ignacy został posłany do Gimnazjum w Zbarażu, gdzie złożył, w 1937r., egzamin dojrzałości. Potem uczył się w Seminarium Duchownym we Lwowie, a także studiował na tamtejszym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Jana Kazimierza. Wrzesień 1939r., niemiecko-radzieckie (rosyjskie) agresje na Polskę i wybuch II wojny światowej, zastał Ignacego Tokarczuka w rodzinnym domu w Łubiankach. Pod koniec września tereny ziemi lwowskiej, dawnego Księstwa Halickiego, opanowała armia radziecka. Ignacy udał się wtedy do Lwowa, licząc na kontynuowanie nauki w Seminarium, jednak Seminarium zostało zamknięte. Komunistyczne władze ZSRR zwalczały bowiem religię jako zaboron, likwidowały u siebie od 1932r. domy modlitwy i działały na rzecz wykorzenienia nawet myśli o Bogu. Lwowscy, polscy księża zorganizowali jednak od razu tajną naukę seminarijną i Ignacy Tokarczuk kontynuował, w latach 1939-1942, naukę duchowną. Gdy w czerwcu 1941r. Niemcy wypowiedzieli ZSRR wojnę i zajęli Lwów, Seminarium działało jawnie. W czerwcu 1942r. Ignacy Tokarczuk otrzymał, w kościele seminarijnym, święcenia kapłańskie a następnie pracę wikariusza w parafii Złotniki koło Podhajec. Praca księdza-Polaka była tam trudna, gdyż wkrótce, wobec klęsk niemieckich ZSRR, nacjonaliści ukraińscy stworzyli organizację zbrojną, oddziały banderowców przesładując oraz mordując Polaków. Ks. Ignacy Tokarczuk, lubiący głosić prawdę, musiał, już w lutym 1944r., uciekać ze Złotni, pod przybranym nazwiskiem, do Lwowa, gdzie dostał stanowisko proboszcza na jednym z przedmieść. W lipcu tego roku Armia Radziecka znowu opanowała Lwów. W maju następnego roku wojna w Europie została zakończona. Niestety, wschodnie ziemie przedwojennej Polski pozostały przy ZSRR. Władze radzieckie starały się usunąć z nich Polaków. Organizowały repatriację ich do odbudowanego państwa polskiego lub wywoziły w głąb ZSRR. W tej sytuacji masy Polaków wyjeżdżały całymi parafiami do Polski. Ks. Tokarczuk poważnie przemyslił nad tym, co ma robić. Pragnął pozostać na swojej rodzinnej ziemi, ale nie spodziewając się szybkiej zmiany rzeczywistości i nie chcąc narażać życia swoich parafian, zorganizował pod koniec 1945r., ich i swój wyjazd do Polski.

Przybył ks. Tokarczuk najpierw w okolicę Łańcuta, potem do Katowic. Parafianie znaleźli sobie lokum, ks. Tokarczuk myślał także o swoich rodzicach i o rodzeństwie, któ-

ry opuściwszy Łubianki Wyższe osiedlili się w Polsce północno-wschodniej, na Warmii, w okolicy Olsztyna. W 1946r. ksiądz też przeniósł się na Warmię, do Łebuni koło Lęborka, gdzie zorganizował parafie i prowadził ją. Równocześnie zapisał się także na dwuletnie Studium Zagadnień Społecznych i Gospodarczych, otwarte przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (KUL), które ukończył w 1946r. Nauka pogłębiła jego wiedzę i stworzyła fundament do szerszej pracy duszpasterskiej. W roku szkolnym 1947/48 rozpoczął ksiądz studia na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej KUL. W 1951r. otrzymał stopień doktora filozofii. Potem odbył habilitację. W 1952r. został profesorem zwyczajnym filozofii w Wyższym Warmińskim Seminarium Duchownym w Olsztynie. Były to akurat ciężkie, stalinowskie czasy, czasy zwalczania przez komunistów swoich przeciwników, a także zwalczania Kościoła katolickiego. Ogół społeczeństwa podporządkowywał się władzy komunistycznej ale powierzone. Część Polaków, także i księży, szła na kompromis z nią, dla interesu lub świętego spokoju. Ks. Tokarczuk nie poszedł jednak na kompromis. Uważał, że Kościół katolicki musi mu być przeciwny, że musi z nim walczyć. Mając takie poglądy, nie mógł utrzymać się w Wyższym Seminarium. Przeniesiono go na proboszcza do niedalekiej wsi Gutkowo. Wrócił do Seminarium w styczniu 1957r., po pierwszej polskiej antysocjalistycznej rewolucji z poprzedniego roku. Wykładał w nim do początków grudnia 1965r. W międzyczasie poznał ks. Karola Wojtyłę, obecnego Ojca Św.

W dniu 4 grudnia 1965r. papież Paweł VI powołał ks. Ignacego Tokarczuka na biskupa ordynariusza diecezji przemyskiej. Ksiądz przybył do Przemyśla i w lutym 1966r. został konsekrowany, w jego katedrze, przez ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego na biskupa. Fakt ten rozpoczął okres wyjątkowej pracy duszpasterskiej księdza. Właśnie trwały jeszcze obchody Milenium, Tysiąclecia Chrztu Polski, organizowane przez komunistyczne władze państwowe, spychające Kościół na dalszy plan i prześladowające go. Bp Tokarczuk uważał, że nadszedł już czas, żeby polski Kościół przeszedł z dotychczasowej defensywnej pozycji na pozycję ofensywną, tak na płaszczyźnie ideologicznej jak i organizacyjnej. Sam podjął walkę z ateizacją Polaków, z ograniczaniem praw Kościoła, kontrolowaniem go przez władze państwowe, i o zapewnienie wiernym i Jego diecezji dobrych warunków wyznawania kultu religijnego. Gorliwie odwiedzał diecezjalne parafie, poznając ich bolączki i potrzeby. Spostrzegł brak kościołów nie tylko w Bieszczadach, ale i w Rzeszowie, Stalowej Woli oraz gdzie indziej dekanatów i parafii, podjął więc starania o ich utworzenie. Rozwijał wszystkie komórki działalności kościelnej, starał się o

budowę kościołów i kaplic, o aktywizację członków domów zakonnych, Seminarium Duchownego, Archiwum i Muzeum Diecezjalnego, organów prasowych. Wnet spotkał się z ożywianiem się religijności mieszkańców diecezji, wyznawców religii grecko-katolickiej, z dążeniem ich do odzyskania cerkwi, ocalałych z pożogi wojennej. Pomagał w akcji przywrócenia do kultu religijnego cerkwi w Jarosławiu, Komańcach, Ustrzykach Dolnych, Rzepedzi i gdzie indziej. Dążył do zbliżenia żyjących w diecezji Polaków i Rusinów-Ukraińców. Starał się pomagać ludziom cierpiącym i pokrzywdzonym, osadzał na probostwach księży byłych, członków AK i WiN, którzy przeszli przez komunistyczne więzienia i byli źle widziani przez władze. Walczył z próbami rozciągnięcia kontroli władz nad seminarium duchownym, punktami katechetycznymi, nad prasą. Działał od 1967r. w Komisji Głównej Episkopatu Polski, chociaż początkowo nie dostawał pozwoleni od władz państwowych na wyjazdy do Rzymu. Nie zaskoczyło go powstanie w latach 70-tych, opozycji antykomunistycznej i od razu ją popierał. Nawiązał kontakt z Komitetem Obrony Robotników (KOR), powstałym w 1976r., w okresie aresztowań i procesów strajku w Radomiu, potem z działaczami Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), zrodzonego w 1977r., a wreszcie z członkami Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego "Solidarność" (NSZZ-"Solidarność"), powołanego do życia we wrześniu 1980r, pragnąc powstania Polski niepodległej, demokratycznej, praworządnej i sprawiedliwej, panowania w niej prawdy i rozwoju społeczeństwa i kultury narodowej. Utrzymywał łączność z postępowymi ludźmi, organizował Dni Kultury Chrześcijańskiej i Kluby Inteligencji Katolickiej w Przemyślu, Jarosławiu, Rzeszowie, Krośnie, Stalowej Woli i Tarnobrzegu, począwszy od 1981r. W tym roku pępił, jako pierwszy, wprowadzony stan wojenny i udzielał pomocy prześladowanym członkom NSZZ-"Solidarność". Przyjął z radością upadek w 1989r., rządów komunistycznych i z nadzieją oczekiwał budowy nowej, wolnej Polski. Tytuł arcybiskupa Przemyskiego otrzymał od papieża Jana Pawła II w czerwcu 1991r. W marcu 1992r. przejął kierownictwo w utworzonym arcybiskupstwie przemyskim.

Chyba już w jesieni 1992r. abp Ignacy Tokarczuk napisał do Ojca Św. list, zawiadamiający o zbliżającej się 75 rocznicy jego urodzin, a więc o czasie, wyznaczonym księżom katolickim do przechodzenia na emeryturę. W marcu br. abp Józef Kowalczyk, uwczesny nuncjusz apostolski w Polsce, przesłał ks. abp-owi I. Tokarczukowi list papieski, dziękujący Mu za gorliwą pracę w Kościele, za umacnianie wspólnoty diecezjalnej w wierze, miłości i

nadziei za apostolski trud. W odpowiedzi ks.abp.Tokarczuk postąpił do Watykanu prośbę o zwolnienie go z obowiązków duszpasterza metropolii przemyskiej. Prośba została przyjęta i 17 kwietnia b.r. Jan Paweł II mianował arcybiskupem przemyskim ks. Józefa Michalika.

Ks. abp I.Tokarczuk był zawsze kapłanem o zacięciu społeczno-politycznym. Głosił życiowo-realne kazania, a Kolbuszowianie mogli go słyszeć czasem w czasie uroczystości odpustowych w Cmolasie. Praktyczny i krytyczny umysł tego księdza analizuje też, z pewnym zawodem, obecną sytuację polityczną w Polsce, sytuację w okresie istnienia rządów, rzekomo związanych z NSZZ "Solidarność", gdy pracownicy różnych zawodów ujawniają swoje z nich niezadowolenie.Ks. Arcybiskup też odczuwa niezadowolenie z wielu spraw narzucanych narodowi polskiemu za sprawą jego rządów. Myśli swoje wypowiedział ks. abp I.Tokarczuk w homilii wygłoszonej w dniu 11 kwietnia b.r. w Bazylice Metropolitalnej w Przemysłu. "Nowiny" opublikowały w dniu 19 kwietnia, nieautoryzowany zapis tej homilii pod tytułem "Nie bądźmy bierni". Fragmenty jej głoszą: "Stoi dzisiaj przed nami pokusa nowej utopii. To idea zjednoczenia całej Europy. W niektórych mózgach zrodziła się myśl stworzenia narodu europejskiego. Dlatego dążeniem niektórych sił międzynarodowych jest oderwanie narodów od korzeni, od kultur narodowych, od tradycji. Na najwyższy piedestał wynosi się jedynie wartości ekonomiczne, materialne. Tym chce się zjednać ludzi. Powstać ma naród europejski, imperium europejskie, rządzone przez anonimowe siły, przez moce masonskie i inne. Myślano: Polska wyniszczona, wybidzona stanie się łatwym żerem dla bogatej Europy Zachodniej. Biedną Polskę będzie łatwo przyciągnąć i przerobić na swoją modłę. Nikt zdrowo myślący nie neguje potrzeby zbliżenia i współpracy na płaszczyźnie gospodarczej. Nie można jednak pozostać obojętnym wobec prób niszczenia tradycji narodowych, przekreślenia tożsamości, unicestwienia wszystkich wartości, całego dorobku, co więcej, niszczenia postaw moralnych.



Dzięki Bogu, coraz więcej ludzi, trzeźwomyślących dostrzega niebezpieczeństwa obecnej wolności. Na czym ta wolność polega? To wolność dla różnego rodzaju rabusiów, dla złodziei. Człowiekowi wręcz nie może pomieścić się w głowie, jak to możliwe, żeby n.p.banki udzielały wielomilionowych pożyczek, nie sprawdzając nawet, czy firma istnieje. Trwoni się setki milionów, miliardy, a potem temu biednemu obywatelowi każe się płacić krociowe sumy za energię elektryczną, za gaz. Na barki biednego człowieka zwała się cały ciężar. A tamta, międzynarodowa zgraja w imię wolności bogaci się, rabuje, niszczy, wyzyskuje. Tak pojmuje się wolność. Wolność nie dla prawdy, nie dla dobra, ale wolność dla siedmiu grzechów głównych. Żeby można było robić to, co się chce. I to jest właśnie fałszywe oblicze wolności. Powstaje u nas nowa dyktatura,nowy totalitaryzm.

Źródłem inspiracji są niewiadomego pochodzenia siły międzynarodowe, posiadające u nas swoje agendy. Pomimo coraz wyraźniejszych, pozytywnych zmian, dokonujących się pod naciskiem społeczeństwa, środki masowego przekazu nadal pozostają twierdzą cza-

sów czerwonych.... Czasem zmienił się tylko kolor: z czerwonego na lekko różowy".

Ks.abp Ignacy Tokarczuk apeluje do Polaków, by walczyli o prawdziwą Polskę, Polskę niepodległą, nowoczesną, zdrową, gospodarną, opartą na zdrowych zasadach moralnych, na prawdzie, na dobrym wychowaniu. Apel ten jest jak najbardziej słuszny i powinien znaleźć zrozumienie i poparcie w naszym społeczeństwie. Czcigodny ten Kapłan dobrze służy Bogu i Polsce. Oby żył jak najdłużej i wskazywał rodakom drogi do jak najlepszej narodowej przyszłości.

W dniu 17 kwietnia b.r. Radio Watykańskie podało wiadomość, że papież Jan Paweł II mianował nowym arcybiskupem metropolitą przemyskim ks.biskupa Józefa Michalika, dotychczasowego ordynariusza diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Opr. na podstawie "Księga Jubileuszowa. 25 lat Pastorskiego Posługiwania K.s. Biskupa Ignacego Tokarczuka".

cdn  
Halina DUDZIŃSKA

## ARKADIUSZ FLIS

LEKARZ MEDYCYNY

# GABINET ULTRASONOGRAFII

Wykonuje badania USG:

- ciąży - możliwość nagrania badania na taśmę video
- narządu rodniego i miednicy małej
- ocena cyklu płciowego
- narządów jamy brzusznej:
  - wątroby
  - trzustki
  - śledziony
  - pęcherza moczowego
  - woreczka żółciowego
  - nerek
  - prostaty

Adres: Kolbuszowa, ul. Matejki 8, tel. 271-260,

godziny przyjęć: wtorek 15<sup>15</sup> - 16<sup>15</sup>

UWAGA !

czwartek 16<sup>30</sup> - 17<sup>30</sup>

do badania jamy brzusznej należy być na czczo (nie jeść co najmniej 4godz. przed badaniem)  
do badania ginekologiczno-położniczego należy mieć pełny pęcherz moczowy

**SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT****Szachy**

Mistrzostwa szkół podstawowych w szachach rozegrane zostały w Domu Kultury. Drużyna składała się z dwóch zawodników z klas I-IV, dwóch z klas V-VIII i jednej zawodniczki. Startowały reprezentacje 4 szkół.

**Wyniki**

SP 2 Kolbuszowa - SP Widelka	1,5:3,5
SP Widelka - SP Przedbórz	4:1
SP 2 Kolbuszowa - SP Przedbórz	4:1
SP Widelka - SP Nowa Wieś	3:2
SP 2 Kolbuszowa - SP Nowa Wieś	4:1
SP Nowa Wieś - SPPrzedbórz	4:1

**Tabela końcowa**

1. SP Widelka	10,5 pkt
2.SP2 Kolbuszowa	9,5 pkt
3. SP Nowa Wieś	7 pkt
4. Przedbórz	3 pkt

Puchar ufundowany przez Szczepana Halata zdobyła więc reprezentacja Szkoły Podstawowej z Widelki, która wystąpiła w składzie: Paweł Fryzel, Bogdan Sudol, Grzegorz Sudol, Leszek Krętowicz i Agnieszka Kuczyńska.

Komplet punktów na swoich szacownicach uzyskali: Urszula Pazdro (Nowa Wieś) i Paweł Fryzel (Widelka)

**Piłka nożna**

Na Stadionie Kolbuszowianki rozegrane zostały mistrzostwa szkół podstawowych w piłce nożnej pięciosobowej. Startowało 5 drużyn.

**Wyniki: Grupa I**

SP1 Kolbuszowa - SP Domatków	5:1
SP Widelka - SP Domatków	2:0
SP Widelka - SP 1 Kolbuszowa	1:0

**Tabela**

1 SP Widelka	2 4:0 3:0
2 SP 1 Kolbuszowa	2 2:2 5:2
3 SP Domatków	2 0:4 1-7

**Grupa II**

SP Kupno - SP Werynia	5:3
Mecz o III miejsce SP Werynia - Domatków	3:2
Mecz o I miejsce SP Widelka - SP Kupno	2:1

Puchar ufundowany przez Stanisława Frankiewicza zdobyła Szkoła Podstawowa z Widelki.

**Lekkoatletyka****Wieloboje sprawnościowe**

W mistrzostwach szkół podstawowych w wielobojach sprawnościowych startowały reprezentacje 5 szkół z gminy Kolbuszowa. Zawody rozegrano na Stadionie Kolbuszowianki.

**Wyniki:**

Dziewczęta	
1 SP Werynia	894 pkt
2 SP 2 Kolbuszowa	851 pkt
3 SP Domatków	845 pkt
4 SP 1 Kolbuszowa	764 pkt
5 SP Widelka	646 pkt

**Chłopcy**

1 SP 1 Kolbuszowa	1048 pkt
2 SP 2 Kolbuszowa	932 pkt
3 SP Werynia	795 pkt
4 SP Domatków	664 pkt
5 SP Widelka	644 pkt

Puchary dla zwyciężskich drużyn ufundował sklep "Kwadrat".

Również zawody rejonowe rozegrane zostały na Stadionie Kolbuszowianki. Startowali mistrzowie poszczególnych gmin z rejonu Kolbuszowa.

**Wyniki:**

Dziewczęta	
1. SP Ranizów-1090 pkt; 2. SP Werynia-977 pkt;	
3. SP Cmolas-973 pkt; 4. SP Sokółów -967 pkt;	
5. SP Stary Dzikowiec-835 pkt	

**Chłopcy**

1. SP1 Kolbuszowa-1123 pkt; 2. SP Ranizów-1095 pkt;	
3. SP Cmolas-1061pkt; 4 SP Stary Dzikowiec-877 pkt ;	
5 SP Sokółów-823 pkt	

Drużyna dziewcząt z Ranizowa i Chłopcy z SP 1 Kolbuszowa zakwalifikowali się do zawodów wojewódzkich.

**Wojewódzkie Biegi Przelajowe**

Kolbuszowa gościła młodzież szkolną z całego województwa. Przy współudziale Zarządu Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego i Fundacji na Rzecz Kultury w Kolbuszowej, zorganizowano i przeprowadzono na Stadionie Kolbuszowianki, Wojewódzkie Biegi Przelajowe. Startowała rekordowa ilość uczestników- 1350, ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Imprezie patronował Kurator Oświaty i Wychowania Jan Stanisław, który ufundował puchary dla najlepszych szkół. Obecny był również burmistrz Kolbuszowej Kazimierz Czepiela. Nagrody rzeczowe ufundowali: Fundacja na Rzecz Kultury, Grzegorz Fryc, Witold Wojdyła, "Victor", M.Mazurkiewicz, FIN.

**Wyniki techniczne:****Szkoły Podstawowe****Klasy I-III****Dziewczęta- dystans 500m****Chłopcy- dystans 500m**

1 Bożena Gorzchnik	Gwoździanka
1 Piotr Tęcza	Lipnica
2 Diana Flisak	Szklary
2 Wojciech Książek	SP 2 Kolbuszowa
3 Alicja Niedzielska	SP2Kolbuszowa
3 Daniel Pelc	Grodzisko Dolne
4 Jadwiga Drożdż	Kolbuszowa Dolna
4 Piotr Plis	Kupno
5 Dorota Działynska	Stary Dzikowiec
12 Łukasz Bielen	Lipnica
18 Iwona Wrzaśk	SP 2 Kolbuszowa
14 Mateusz Jamróz	Werynia
19 Beata Micek	Kolbuszowa Górna
18 Tomasz Draus	Werynia

**Punktacja drużynowa dziewcząt i chłopców łącznie**

1. Wiśniowa-54 pkt; 2. SP 2. Kolbuszowa-40 pkt;	
3. SP Gwoździanka-35 pkt	

**Klasy IV-VI****Dziewczęta- dystans 1000m Chłopcy- dystans 1000m**

1 Katarzyna Sypek	1 Grzegorz Żuk
SP 3 Mielec	SP 5 Rzeszów
2 Sylwia Lisak	2 Piotr Grac
SP 11 Mielec	SP 9 Mielec
3 Barbara Data	3 Piotr Pietruszka
SP 26 Rzeszów	SP 6 Mielec
10 Joanna Jakubowska	11 Jacek Blicharz
SP Wilcza Wola	Kolbuszowa Dolna
11 Agnieszka Stapor	14 Marcin Plis
Kolbuszowa Dolna	Kupno
18 Grzegorz Starzec	
SP 2 Kolbuszowa	

**Punktacja drużynowa**

1. SP 3 Mielec-35 pkt; 2. SP 26 Rzeszów-28 pkt ;	
3-4. SP Nockowa-26 pkt; SP 6 Mielec-26 pkt	

**Klasy VII-VIII****Dziewczęta- dystans 1500m Chłopcy- dystans 2000m**

1 Aneta Pusz	1 Dariusz Skrzypek
Zaczermie	Dobrzeczków
2 Iwona Jagodzińska	2 Przemysław Pusz
SP 3 Mielec	Zaczermie
3 Marta Urban	3 Bogdan Baran
SP 5 Mielec	SP 1 Wysoka Strzyżowska
5Katarzyna Ploch	19 Dariusz Blicharz
Werynia	Kolbuszowa Dolna
8 Iwona Babula	Stary Dzikowiec
14 Sabina Opalińska	Werynia

**Punktacja drużynowa**

1. Zaczermie-45 pkt; 2. Giedlarowa-33 pkt; 3. Frysztak-30 pkt	
---	--

**Szkoły ponadpodstawowe****Dziewczęta- dystans 1500m Chłopcy- dystans 2000m**

1 Małgorzata Posulszna	1 Marcin Górny
ZSE Mielec	ZST Rzeszów
2 Renata Brandys	2 Maciej Przybyło
LO Sędziszów Młp.	ZS Melioracyjnych Trzciana
3 Barbara Ustrzyńska	3 Wiesław Figurski
ZSE Mielec	ZSB Mielec
6 Agata Szlachetka	14 Arkadiusz Zgnilec
ZSZ Kolbuszowa	LO Kolbuszowa
10 Anna Kłoda	15 Jacek Kret
LO Kolbuszowa	ZSZ Kolbuszowa
12 Ewa Sądej	
LO Kolbuszowa	

**Drużynowo (dziewczęta, chłopcy)**

1 ZS Ekonomicznych Mielec	75 pkt
1 ZS Zawodowych Mielec	56 pkt
2 Liceum Medyczne Mielec	34 pkt
2 ZS Budowlanych Mielec	31 pkt
3-4 ZSZ Kolbuszowa	21 pkt
ZS Technicznych Mielec	21 pkt
3 ZS Budowlanych Rzeszów	22 pkt

**Pilkarze spod znaku ZNP****wicemistrzem województwa**

Nauczyciele nie tylko uczą wychowania fizycznego, ale także startują w mistrzostwach województwa w różnych dyscyplinach sportowych.

Drużyna piłkarska reprezentująca oddział ZNP w Kolbuszowej brała udział w Halowych Mistrzostwach Województwa w piłce nożnej, które rozegrane zostały we Frysztaku. W mistrzostwach wzięły udział 4 zespoły.

**Wyniki:**

Kolbuszowa-Frysztak 5:5	Frysztak-Czudec 4:4
Strzyżów-Czudec 7:3	Kolbuszowa-Czudec 12:5
Kolbuszowa-Strzyżów 4:6	Strzyżów-Frysztak 3:3

**Tabela końcowa**

1. Strzyżów	3	5	16-10
2. Kolbuszowa	3	3	21-16
3. Frysztak	3	3	12-12
4. Czudec	3	1	12-23

Drużynę ZNP Kolbuszowa tworzyli: Kazimierz Gomulka, Andrzej Żywiec, Bogusław Cieśla, Michał Franczyk, Jacek Tyczka, Ryszard Haptaś i Eugeniusz Sito.

**Tenis stołowy**

Sekcja sportowo-turystyczna Zarządu Oddziału ZNP zorganizowała rejonowy turniej tenisa stołowego dla pracowników oświaty i ich rodzin. Turniej rozegrano w trzech kategoriach.

**Wyniki turnieju: Kobiety**

1 Danuta Kiwak	Nowa Wieś
2 Ewa Micek	Nowa Wieś
3 Maria Kluk	Łeszce

**Mężczyźni do 30 lat**

1. Wiesław Rzeszutek	Niewiadówka
2. Andrzej Świątek	Niwiska
3. Andrzej Czachor	Kolbuszowa

**Mężczyźni powyżej 30 lat**

1. Eugeniusz Lis	Widelka
2. Bogusław Rychlicki	Kolbuszowa
3. Władysław Koźmic	Nowa Wieś

Nagrody rzeczowe ufundował OUPiS Rzeszów

Michał FRANCZYK

przeгляд  
KOLBUSZOWSKI

Wydawca: Forum Obywateli Ziemi Kolbuszowskiej, 36-100 Kolbuszowa, ul. J. Piłsudskiego 7, skr. poczt. 37, tel. 271-531; Redaguje: Zespół. Redaktor naczelny - Adam JAROSZ;  
Skład: s.c. ABAKUŚ, Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 21a. tel. (0-17) 27-79-35, 27-12-03; Druk: Zakład Poligraficzny, Mielec, ul. Gajowa 15; Konto: BDK Lublin Oddział w Kolbuszowej, nr 336819-90489-132; Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów